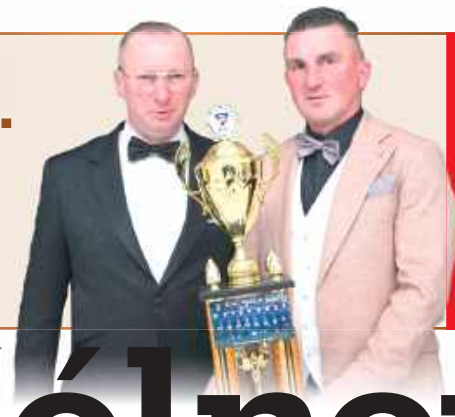
50 lat Bizona Jeleniec.
Wielka gala, wielkie emocje i wielkie nazwiska



strona 20

R E K L A M A



TYGODNIK LOKALNY

w wspólnota łukowska

Lukow24.pl

2 - 8 grudnia 2025 r. ■ nr 48 (1090) ■ Cena 4,99 zł (w tym VAT 5%)



ŁUKÓW ■ STOCZEK ■ ADAMÓW ■ KRZYWDA ■ SEROKOMLA ■ STANIN ■ TRZEBIESZÓW ■ WOJCIESZKÓW ■ WOLA MYSŁOWSKA

Ania walczy z agresywnym nowotworem.

Pomóżmy zebrać pieniądze na leczenie!



Ania Kulikowska ma wznowę choroby nowotworowej i przed nią kolejne ciężkie leczenie

STR. R2

Anna Kulikowska, 25-letnia mama z Zimnej Wody w gminie Krzywda, zmaga się z rzadkim nowotworem i jego powikłaniami. Potrzebuje wsparcia finansowego na dalsze leczenie i walkę o sprawność.

Sołtys Lubelszczyzny Kamil Dąbrowski napisał książkę!



Sołtys Lubelszczyzny z fanem na spotkaniu w Grzęzówce

STR. R4

I Gala Krwiodawstwa i Wolontariatu w Łukowie



STR. 17

R E K L A M A

ŁUKOWSKIE CENTRUM KOMINIARSTWA
Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie), wkłady kominowe ceramiczne, nierdzewne, stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów i remonty ponad dachem.
Kominy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 578 143 582















N 1805
ISSN 2083-2818
9 772083 281508
LUK

eprasa.pl 3ed3bc034a

wspólnota
TYGODNIK LOKALNY

Adres redakcji
ul. Kwiatkowskiego 5
lukow@24wspolnota.pl

Redaktor prowadzący
Magdalena Oknińska,
tel.: 510 281 095
e-mail: magdaita@gazeta.pl

Sport
Mateusz Połynka
tel.: 516 019 184

Redaktor naczelny
Mateusz Orzechowski

Reklama
Iza Szczygielska
tel: 791 184 007
e-mail: wielgosz@24wspolnota.pl

Księgowość/Kolportaż/Faktury
Anna Chacewicz
tel.: 510 166 892
e-mail: anna-chacewicz@wp.pl

Druk
Polska Press
Drukarnia Białystok
ul. Ignatki 40/2

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

ŁUKÓW
- Redakcja Wspólnoty Łukowskiej ul Kwiatkowskiego 5
- Ubezpieczenia Jakar, Iwona Zaniewicz, ul. Staropijarska 2A
- Serwis komputerowy, os. Unitów Podlaskich 17 (piwnica sklepu Stokrotka)
- Ubezpieczenia Marek Małkiński, al. Tadeusza Kościuszki 29 A
- Punkt Kurierski PAKERSI ul. Browarna 35/1, Łuków

WOJCIESZKÓW
- Sklep Wielobranżowy i Kwiaty Iwona Burdach, Pl. Próchniewicza 5

TRZEBIESZÓW
- Sklep Agrotop Jerzy Płudowski, Trzebieszów Drugi 45

SEROKOMLA
- Części Samochodowe Sławomir Sobiecki ul. Kleeberga 37

ZNAJDŹ NAS NA facebook

Odwiedź nasz portal
Lukow24.pl

Felieton Mateusza Popławskiego



Równowaga, inwestycje i milion na ludzkie pasje

Koniec roku w samorządzie to zawsze czas intensywnej pracy z tabelami, wskaźnikami i prognozami.

Budżet to przede wszystkim opowieść o tym, jak będzie wyglądał nasz wspólny dom w najbliższej przyszłości. Projekt budżetu na 2026 rok jest już gotowy i chciałbym podzielić się z Państwem filozofią, która nam przyświecała podczas jego tworzenia.

Przede wszystkim postawiliśmy na odpowiedzialność i równowagę. Historyczny moment dla miasta to dochody i wydatki, które przekraczają symboliczne 200 milionów złotych. W przyszłym roku nie zwiększymy zadłużenia, co spowoduje, że stosunek długu do dochodów spadnie do kilku procent. To fundament, który daje nam stabilność i bezpieczeństwo.

Ale stabilność nie oznacza stagnacji. Wręcz przeciwnie. Rok 2026 będzie stał pod znakiem bardzo potrzebnych i odważnych inwestycji. Przeznaczamy na nie ponad 35 milionów złotych. To środki, które zamienią się w konkretną infrastrukturę służącą nam wszystkim. Będziemy budować długo wyczekiwaną krytą pływalnię, wiele inwestycji drogowych, czy wreszcie realizować termomodernizację naszych szkół. To inwestycje w komfort, estetykę, ale i w ekologię oraz oszczędność energii.

Jednak miasto to nie tylko mury, asfalt i nowoczesne technologie. Miasto to przede wszystkim ludzie, ich energia, pomysły i pasje. Nawet najpiękniejsza hala sportowa czy dom kultury będą martwe bez aktywności mieszkańców. Dlatego jestem szczególnie dumny z przeznaczenia miliona złotych na organizacje pozarządowe.

To milion złotych, który oddajemy w ręce pasjonatów: trenerów szkolących naszą młodzież, animatorów kultury chroniących lokalne dziedzictwo, społeczników dbających o zdrowie, ekologię czy turystykę. Dlaczego to tak ważne? Ponieważ wierzymy, że to członkowie stowarzyszeń, fundacji i klubów najlepiej wiedzą, jak te środki efektywnie wykorzystać. Ten milion złotych to inwestycja w kapitał społeczny, która zwraca się wielokrotnie: w postaci zdrowej młodzieży, zintegrowanych seniorów i tętniącego życiem miasta.

Budżet Łukowa na 2026 rok to plan, który stoi na dwóch silnych nogach. Jedna to twarda infrastruktura i odpowiedzialne finanse. Druga to zaufanie do mieszkańców i wsparcie ich oddolnych inicjatyw. Wierzę, że dzięki takiej konstrukcji, nadchodzący rok będzie dla Łukowa czasem mądrego i harmonijnego rozwoju.

Mateusz Popławski

Te firmy szukają osób do pracy

W minionym tygodniu na stronie urzędu pracy w Łukowie i Siedlcach pojawiło się kilka interesujących ofert zatrudnienia.

W Łukowie firma CEZARY PASIK „Agrogust" poszukuje pomocniczego robotnika budowlanego z wykształceniem podstawowym, staż pracy nie jest wymagany, wynagrodzenie od 5 500 zł brutto plus premia uznaniowa. Firma NAWIGATOR szuka kierowcy mechanika z wykształceniem podstawowym, mile widziane doświadczenie, wynagrodzenie od 5 000 zł brutto. W Siedlcach Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska" poszukuje księgowej z wykształceniem średnim zawodowym lub ekonomicznym, wynagrodzenie od 5 500 zł brutto. Natomiast w Kotuńskim Przedsiębiorstwie Produkcyjno -Handlowym „KOVIS" poszukiwany jest pakowacz – ciastkarz, wykształcenie nie jest wymagane, wynagrodzenie od 4 806 zł brutto plus premia uznaniowa.

an

Co, gdzie, kiedy?

GRUDZIEŃ 7 NIEDZ.

- Koncert Spoko Loko w Łukowskim Ośrodku Kultury, godz. 15:000

GRUDZIEŃ 8 PON.

Gminne Mikołajki w Woli Mysłowskiej, godz. 16:00

WAŻNE TELEFONY

STRAŻ POŻARNA:
998 lub 798 20 88
POLICJA:
997 lub 797 62 10

POGOTOWIA

RATUNKOWE:
999 lub 798 29 99
ENERGETYCZNE:
991
KANALIZACYJNE:
798 23 71
WODNE:
798 25 97

INSTYTUCJE I URZĘDY

GMINA ŁUKÓW:
798 24 39
MIASTO ŁUKÓW:
798 30 00
STAROSTWO:
798 22 03
MIASTO STOCZEK ŁUK.:
797 00 01
GMINA STOCZEK ŁUK.:
797 00 47
GMINA ADAMÓW:
755 31 67
GMINA KRZYWDA:
755 10 06
GMINA SEROKOMLA:
755 45 02
GMINA STANIN:
798 11 04
GMINA TRZEBIESZÓW:
796 03 55
GMINA WOJCIESZKÓW:
755 41 01
GMINA WOLA MYSŁ.:
754 25 24
PUP:
798 50 37
URZĄD SKARBOWY:
798 29 21
ZUS:
798 31 09
KRUS:
798 00 10 do 11
ŁOK:
798 32 72
ARIMR:
798 24 79
SĄD REJONOWY:
798 23 51
PROKURATURA REJ.:
797 12 50

USŁUGI

UBEZPIECZENIA:
Marek Małkiński Dorota Jodełka
604 067 981, 725 044 144
KOMINIARZ:
Piotr Borkowski 500 042 175
ROLNICZE:
Wywóz gnojówki i gnojowicy
Jacek Wysokiński 607 399 110
WETERYNARZ:
Mamut 724 988 514
ŚLUSARZ:
Mariusz Sobiech 880 548 989
Krzysztof Biaduń 509 710 998

NAPRAWY

NAPRAWA OBUWIA:
Tomasz Borkowski 511 386 073
AGD, RTV
25/ 798 61 65
ZEGARMISTRZ:
Józef Litwin 25/ 798 51 62

TRANSPORT

POMOC DROGOWA:
Marek Wadowski 605 405 868
TAXI:
Taxi 25 / 798 00 22

BUDOWLANO -REMONTOWE

HUDRAULIK:
Kamil Knapik 792 832 338
DEKARZ:
Dariusz Sęk 785 550 050
ELEKTRYK:
Zygmunt Celiński 603 866 765
REMONTY:
Adam Peryt 605 290 002

ZDROWIE

APTEKA:
Całodobowa Centrum 25/ 797 11 99

GASTRONOMIA

Da Grasso Łuków 25/ 798 95 96
Zielony Gaj 500 398 889

LUK

R E K L A M A











eprasa.pl 3ed3bc034a

Nowe lokale przy ul. Żelechowskiej.

Miasto zapowiada egzekwowanie opłat i rozważa kaucje

ŁUKÓW: Radny Przemysław Wereszczyński pyta burmistrza, w jaki sposób miasto będzie egzekwowało opłaty od lokatorów nowego budynku z lokalami socjalnymi przy ul. Żelechowskiej w przypadku braku płatności.

Przy ul. Żelechowskiej w Łukowie trwa budowa budynku mieszkalnego z lokalami socjalnymi. Obecnie wykonywane są ostatnie prace wykończeniowe. Inwestycja jest na etapie końcowym realizacji.

Radny Wereszczyński podczas sesji Rady Miasta 26 listopada zwrócił uwagę na ryzyko powstawania zaległości w płaceniu czynszu, nawiązując do wcześniejszych problemów.

- Czy miasto będzie egzekwować opłaty za czynsz, jeśli dojdzie do sytuacji jak w ZGL, gdzie mieszkańcy nie będą płacić za korzystanie z mieszkania w tym budynku? – zapytał.

Dla niezadłużonych

Burmistrz Piotr Płudowski podkreślił, że do nowych lokali nie trafią osoby zadłużone, a w razie powstania zaległości miasto będzie stosowało zdecydowane środki prawne.

- Nie chcemy za kogoś płacić i nie ma naszej zgody na to, żeby miasto pokrywało koszty w sytuacji, kiedy ktoś mieszka, a nie płaci. Jeżeli są trzy miesiące bez wpłaty, idziemy do sądu. A jeśli sytuacja się utrzyma, jest też narzędzie, które nazywa się eksmisja – zapowiedział Płudowski.

Może kaucja

Dodał, że miasto analizuje możliwość wprowadzenia kaucji czynszowej.

- W lokalach komunalnych rozważana jest kaucja jako zabezpieczenie na pierwsze miesiące ewentualnych zaległości. W przypadku lokali komunalnych w nowym budynku, który oddajemy w zasadzie w pełnym standardzie wykończenia, takie rozwiązanie da nam poczucie bezpieczeństwa na pierwsze trzy miesiące. Jeżeli lokator nie będzie wywiązywał się z płatności, będziemy mieć zapas kaucyjny na pokrywanie tych bieżących opłat i wyjaśnił.

mo

Magdalena Smarz laureatką Plebiscytu Medycznego Hipokrates 2025

Jej codzienna praca, zaangażowanie i oddanie pacjentom zostały docenione w Plebiscycie Medycznym Hipokrates 2025. Magdalena Smarz ze SPZOZ w Łukowie została uznana Pielęgniarką Roku w powiecie łukowskim i znalazła się w gronie najlepszych w województwie lubelskim.

Magdalena Smarz, specjalista pielęgniarstwa anestezjologicznego i intensywnej opieki w SPZOZ Łuków pracująca w Oddziale Ratunkowym została nominowana do Plebiscytu Medycznego Hipokrates 2025.

To wyróżnienie jest wyrazem uznania dla jej zaangażowania, profesjonalizmu i troski o pacjentów. W wyniku głosowania zdobyła I miejsce w powiecie łukowskim jako Pielęgniarka Roku i awansowała do wojewódzkiego finału, zdobywając III miejsce w województwie lubelskim.

Spotkanie podsumowujące Plebiscyt Hipokrates Roku 2025 odbyło się 26 marca w Lubelskim Centrum Konferencyjnym w Lublinie, gdzie laureaci odebrali nagrody. Plebiscyt Hipokrates to ogólnopolski konkurs branżowy, w którym pacjenci oraz czytelnicy mediów regionalnych wybierają najlepszych pracowników ochrony zdrowia i placówki medyczne.

Plebiscyt nosi nazwę od Hipokratesa, uznawanego za ojca medycyny, a jego ideą jest okazanie wdzięczności pracownikom ochrony zdrowia.

mo



Magdalena Smarz ze SPZOZ w Łukowie została uznana Pielęgniarką Roku w powiecie łukowskim

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Łukowie

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Robotnik budowlany, Krzywda	1	7 000,00 zł	u
Robotnik budowlany, Ławki/ARGO	1	6 000,00 zł	u
Operator minikoparki, Ławki/ARGO	1	6 000,00 zł	u
Kierowca- mechanik, Łuków/Nawigator	1	5 000,00 zł	u
Nauczyciel praktycznej nauki zawodu – florysta, Łuków/Medyczne Studium Zawodowe		1 633,00 zł	u
Nauczyciel praktycznej nauki zawodu – terapeuta zajęciowy, Łuków/Medyczne Studium Zawodowe		1 863,30 zł	u
Nauczyciel praktycznej nauki zawodu – podolog, Łuków/Medyczne Studium Zawodowe		1 863,30 zł	u
Pracownik fizyczny, Trzebieszów Drugi/Szmulik	1	6 000,00 zł	u
Obuwnik - montażysta, Łuków/MIDO – NOSTER	1	4 666,00 zł	u
Pracownik obsługi lodowiska, Łuków/SP nr 4		4 160,00 zł	z
Asystent rodziny, Trzebieszów/GOPS		3 000,00 zł	z

u – umowa o pracę; z - umowa zlecenie

R E K L A M A

ST STOLARKA
ul. Ogrodnicza 3,
21-400 Łuków
PRODUCENT
OKNA DRZWI
WITRYNY
FASADY
25 755 30 75

PRZYCHODNIE OPIEKI ZDROWOTNEJ
Przychodnie Opieki Zdrowotnej sp. z o.o.
- cukrzycowy obrzęk plamki
- zwyrodnienie plamki żółtej
kwalifikacja do programów lekowych
- diagnostyka i leczenie jaskry
- diagnostyka i leczenie nużeńca
- badania przesiewowe dzieci od 2 do 6 lat /wady wzroku/
- spirometria
- testy skórne wziewne i pokarmowe
- dermatoskopia
- elektrokoagulacja, kryoterapia
- bad histopatologiczne pobranego materiału
- leczenie nietrzymania moczu
zabiegi elektrostymulacji
- płynna cytologia
- bad USG 3-4 D
- bad USG /preluksacyjne u dzieci/
- badania okulistyczne kierowców kat A+B+C+D+E
NOWOŚĆ
- BADANIA USG DOPPLER
NFZ oraz WIZYTY KOMERCYJNE
Słowackiego
Kochanowskiego
Krzemieniecka
Kirkora
NETTO
DĘBLIN
Wjazd do przychodni od ul. Krzemienieckiej
tel. (81) 865 23 67
505 428 927
08-500 Ryki, ul. Kirkora 12
WWW.PRZYCHODNIARYKI.COM.PL

R E K L A M A

SZKOLENIA OPERATORÓW
POMOC DROGOWA 24H
USŁUGI AUTOLAWETĄ
www.spid-szkolenia.pl
UDT: wózki widłowe, manitou, HDSy - żurawie, podesty ruchome, suwnice i inne
Usługi autolawetą
Ładunki do 15 ton i długości 11m
WYNAJEM
koparko-ładowarki, podestu, wózka widłowego
693 485 582
ul. Międzyrzecka 66C / lok. III, Łuków

LUK

eprasa.pl 3ed3bc034a

Prezes Banku Spółdzielczego w Łukowie z odznaką honorową NBP

Podczas konferencji Krajowego Związku Banków Spółdzielczych, która odbyła się 26 listopada w siedzibie Narodowego Banku Polskiego, wręczono odznaki honorowe NBP „Za zasługi dla bankowości Rzeczypospolitej Polskiej”. W gronie uhonorowanych znalazła się Zofia Przeździak, Prezes Zarządu Banku Spółdzielczego w Łukowie.



Fot. Krajowy Związek Banków Spółdzielczych

Zofia Przeździak, prezes Zarządu Banku Spółdzielczego w Łukowie dostała odznaczenie „Za zasługi dla bankowości Rzeczypospolitej Polskiej”

Uroczystość wręczenia odznaczeń odbyła się w trakcie konferencji KZBS w Narodowym Banku Polskim. Odczytu i prezentacji laureatów dokonał Rafał Wasielkiewicz, przedstawiciel NBP. Odznaki w imieniu Narodowego Banku Polskiego wręczyła uroczyście Marta Kightley – wiceprezes NBP, pierwszy zastępca prezesa NBP.

Odznaka honorowa NBP „Za zasługi dla bankowości Rzeczypospolitej Polskiej” przyznawana jest osobom, które w sposób szczególny przyczyniają się do rozwoju bankowości, budowania jej osiągnięć oraz wzmacniania współpracy w sektorze finansowym, także w wymiarze międzynarodowym.

Przyznanie tej prestiżowej odznaki jest wyrazem uznania dla wieloletniej, konsekwentnej i pełnej zaangażowania pracy prezes Zofii Przeździak na rzecz rozwoju Banku Spółdzielczego w Łukowie oraz wspierania lokalnej społeczności.

Jej profesjonalizm, odpowiedzialne przywództwo i nieustanne dążenie do budowania silnej pozycji Banku stanowią przykład dla całego środowiska spółdzielczego.

Serdecznie gratulujemy Pani Prezes i życzymy dalszych sukcesów w pracy na rzecz Banku, regionu oraz polskiej spółdzielczości.

mo

Powiat łukowski przebuduje 9,5 km dróg

Powiat Łukowski przebuduje blisko 9,5 km dróg dzięki dofinansowaniu z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg.

Samorząd pozyskał kolejne środki na poprawę infrastruktury, a wsparcie wyniesie 60 procent wartości inwestycji ponad 9,7 mln zł.

Dofinansowanie pochodzi z oszczędności przetargowych w projektach, które wcześniej otrzymały środki z RFRD.

W ramach zadania przebudowane zostaną dwa odcinki dróg powiatowych:

- droga nr 1325L na odcinku od km 16+890 do 22+707, czyli trasa Fiukówka - Krzywda,

- droga nr 1343L na odcinku od km 0+009 do 3+608, Stary Patok - Radoryż Kościelny.

Umowę na realizację inwestycji podpisano dziś w Lubelskim Urzędzie Wojewódzkim. Powiat Łukowski reprezentowali: starosta łukowski Dariusz Szustek, członek Zarządu Powiatu Włodzimierz Wolski oraz skarbnik powiatu Monika Wodyk-Netczuk.

Wkład własny, stanowiący 40 procent wartości inwestycji, zostanie pokryty po połowie przez powiat łukowski i gminę Krzywda. To kwota blisko 6,5 mln zł. Łączna wartość całego zadania wynosi 16 174 545,29 zł.

an

R E K L A M A

MDent
MARTA CHUDEK
- ortodoncja
- higienizacja
- wybielanie zębów
- stomatologia dziecięca
- chirurgia stomatologiczna
- stomatologia zachowawcza

KOMPLEKSOWA OPIEKA STOMATOLOGICZNA DLA CAŁEJ TWOJEJ RODZINY
735 040 699
rejestracja@mdent.lukow.pl
www.mdent.lukow.pl
ul. Ostrobramska 7, ŁUKÓW

Wzmożone kontrole na torach w powiecie łukowskim

Funkcjonariusze policji w całej Polsce prowadzą działania mające na celu ochronę obiektów kolejowych. Policjanci z Łukowa podejmują intensywne działania w celu zwiększenia bezpieczeństwa podróżnych oraz zabezpieczenia kluczowych elementów infrastruktury kolejowej na terenie powiatu.



Fot. KPP Łuk

Policja apeluje: w przypadku zaobserwowania niepokojących oraz nietypowych zdarzeń należy powiadomić o tym służby pod nr alarmowym 112 lub bezpośrednio do dyżurnego jednostki policji

- Policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Łukowie w związku z aktami dywersji, do których doszło w ostatnim czasie na terenie infrastruktury kolejowej, prowadzą od kilku dni intensywne działania, które mają zapewnić bezpieczeństwo i przeciwdziałać ewentualnym aktom sabotażu. Od 21 listopada b.r. Komendant Główny Policji zarządził operację policyjną pod kryptonimem „TOR”. Na terenie województwa lubelskiego koordynację działań prowadzi Komendant Wojewódzki Policji w Lublinie - informuje aspirant Maciej Zdunek w KPP Łuków.

W działaniach patrolowych łukowskich policjantów wspierają funkcjonariusze Straży Ochrony Kolei oraz żołnierze Wojska Polskiego. Funkcjonariusze pełnią całodobową służbę w rejonie tras kolejowych powiatu łukowskiego.

- Celem działań jest m.in. przeciwdziałanie aktom sabotażu i dywersji na terenie infrastruktury kolejowej oraz ochrona bezpieczeństwa i porządku publicznego, w tym zapewnienie spokoju w miejscach publicznych. Funkcjonariusze pełnią wzmożone patrole w rejonie stacji, bocznic, węzłów przesiadkowych oraz najważniejszych odcinków torów dodaje aspirant Maciej Zdunek.

an



R E K L A M A





LUK

eprasa.pl 3ed3bc034a

Uczniowie z Łukowa zmierzyli się w powiatowym etapie Olimpiady o Zdrowiu Psychicznym – trzy osoby awansowały

W Starostwie Powiatowym w Łukowie odbył się Powiatowy Etap XII Regionalnej Olimpiady o Zdrowiu Psychicznym, przeznaczony dla uczniów szkół średnich.

W rywalizacji wzięło udział 24 uczniów z ośmiu szkół średnich: Zespołów Szkół nr 1, 2 i 3 w Łukowie, Zespołu Szkół w Radoryżu Smolanym i w Adamowie, Zespołu Szkół w Stoczku Łukowskim, IV Liceum Ogólnokształcącego im. Jana Pawła II oraz I Liceum Ogólnokształcącego im. T. Kościuszki w Łukowie.



Fot. Powiat Łukowski

Laureatki Etapu Powiatowego będą reprezentować Powiat Łukowski w Etapie Regionalnym, który odbędzie się w dniu 19 grudnia w Lubartowie

Po przeprowadzeniu etapu powiatowego wyłoniono trzy laureatki:
I miejsce: Emilia Smyk (I LO w Łukowie)
II miejsce: Izabela Kisiel (IV LO w Łukowie)
III miejsce: Nela Bazyluk (IV LO w Łukowie)

Laureatki będą reprezentować Powiat Łukowski w etapie regionalnym Olimpiady, który odbędzie się 19 grudnia w Lubartowie.

an

Izabela Opolska doceniona za działalność charytatywną

Podczas Gali Krwiodawstwa i Wolontariatu Powiatu Łukowskiego nagrodzono osoby i instytucje szczególnie zaangażowane w działalność społeczną i charytatywną.

W gronie wyróżnionych znalazła się Izabela Opolska, nauczycielka wychowania fizycznego w Zespole Szkół nr 2 w Łukowie.

Izabela Opolska od lat aktywnie angażuje uczniów i nauczycieli w liczne akcje na rzecz potrzebujących. Współpracuje z Fundacją Siedleckie Hospicjum Domowe dla Dzieci, organizując zbiórki artykułów higienicznych, środków czystości, nakrętek oraz zużytych telefonów, których recykling wspiera działalność Fundacji.

Dodatkowo prowadzi spotkania informacyjne z przedstawicielem Fundacji, ucząc młodzież wrażliwości i odpowiedzialności. Wyróżnienie jest nie tylko powodem do dumy dla szkoły, ale także inspiracją do dalszej pracy charytatywnej.

an


Fot. POWIAT ŁUKOWSKI

W gronie docenionych znalazła się Izabela Opolska, przedstawicielka Zespołu Szkół nr 2 w Łukowie, która od lat aktywnie rozwija inicjatywy charytatywne, angażując uczniów i nauczycieli w liczne akcje na rzecz potrzebujących. Izabela Opolska jest nauczycielką wychowania fizycznego

Bezpłatna infolinia dla osób z chorobą Alzheimera i ich bliskich

Rzecznik Praw Pacjenta we współpracy z Alzheimer Polska uruchomił bezpłatną infolinię „Helpline" dla osób chorych na chorobę Alzheimera i inne zaburzenia otępienne oraz ich rodzin i opiekunów. Infolinia działa pod numerem **800 201 801**, od poniedziałku do piątku w godzinach **10 - 21** oraz w soboty **10 - 16.** Projekt skierowany jest do osób zaniepokojonych pogorszeniem pamięci i innych funkcji poznawczych, osób z łagodnymi zaburzeniami poznawczymi oraz we wczesnych stadiach chorób otępiennych. Z pomocy mogą skorzystać także opiekunowie formalni i nieformalni oraz pracownicy podmiotów leczniczych i pomocy społecznej, którzy na co dzień pracują z osobami z chorobami otępiennymi.

Dzwoniący mogą liczyć na poufną rozmowę z konsultantem, psychologiem, terapeutą zajęciowym lub prawnikiem. Dostępne będą również informacje o formach pomocy funkcjonujących w poszczególnych regionach Polski.

– Jeżeli poszukujesz informacji o dostępnych miejscach wsparcia dla osób chorych na Alzheimera lub inne choroby otępienne lub potrzebujesz wsparcia psychologicznego, zapraszamy do kontaktu – zachęcają twórcy projektu.

mo

R E K L A M A



SPRZEDAŻ MIESZKAŃ
tel. 886 557 400
BIURO SPRZEDAŻY
ul. Łapiguz 98, 21-400 Łuków
www.elbud.lukow.pl
mieszkania@elbud.lukow.pl

elbud development
HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
UL. WIATRAKI 1 (KIERUNEK ZIMNA WODA), 21-400 ŁUKÓW
TEL. +48 (25)798 54 56, 604 962 404
hurtownia@elbud.lukow.pl
Zaopatrzymy Twoją budowę !
BMI icopal, ATLAS, yetico, KABE, SOLBET, Wienerberger, ROCKWOOL, FORBUILD, KNAUF, MAPEI, H+H, SOUDAL, domax

LUK

eprasa.pl 3ed3bc034a

Lukow24.pl

ARTYKUŁ ZEWNĘTRZNY

Branżowe Centrum Umiejętności w Łukowie zaprasza doradców zawodowych szkół podstawowych na spotkanie informacyjne „O ZNACZENIU KSZTAŁCENIA ZAWODOWEGO”

Branżowe Centrum Umiejętności w Łukowie, w odpowiedzi na potrzeby rynku pracy, zaprasza doradców zawodowych szkół podstawowych na spotkanie informacyjne, które odbędzie się 16 grudnia 2025 r. (wtorek) o godz. 14.00 w siedzibie BCU przy Zespole Szkół nr 1 im. H. Sienkiewicza w Łukowie, ul. Al. T. Kościuszki 10.

Wydarzenie organizowane jest we współpracy z Powiatowym Urzędem Pracy w Łukowie oraz Poradnią Psychologiczno-Pedagogiczną w Łukowie. Podczas spotkania przedstawimy ofertę bezpłatnego wsparcia dla szkół w realizacji zadań z zakresu doradztwa zawodowego, zgodnych z obowiązującą podstawą programową.

Proponowane formy **BEZPŁATNEJ** współpracy obejmują m.in.:
– zajęcia dla uczniów dotyczące dalszych ścieżek kształcenia
– pomoc w rozpoznawaniu predyspozycji i planowaniu przyszłości zawodowej
– organizację spotkań z przedstawicielami lokalnych przedsiębiorstw i instytucjami rynku pracy
– przybliżenie specyfiki polskiego i europejskiego rynku pracy
– budowanie sieci współpracy doradców zawodowych szkół podstawowych.

Prosimy o potwierdzenie udziału do 12 grudnia 2025 r.
e-mail: sekretariat@bcu.lukow.pl
tel.: 25 798 29 50

Branżowe Centrum Umiejętności w Łukowie – O ZNACZENIU KSZTAŁCENIA ZAWODOWEGO

Opierając się na danych z 2024–2025 roku, raportach Głównego Urzędu Statystycznego, Ministerstwa Edukacji Narodowej, Barometru Zawodów, analizach Powiatowego Urzędu Pracy w Łukowie oraz Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Lublinie, należy stwierdzić, że współczesny rynek pracy zmienia się szybciej niż kiedykolwiek wcześniej. Automatyzacja, rozwój technologii, nowe modele zatrudnienia – wszystko to sprawia, że kształcenie zawodowe zyskuje na znaczeniu, stając się jedną z najbardziej perspektywicznych dróg rozwoju młodych ludzi. Szkoły branżowe i technika przestają być jedynie alternatywą dla liceów – dziś stanowią odpowiedź na realne potrzeby gospodarki i lokalnych przedsiębiorców.
Edukacja zawodowa to nie tylko zdobywanie kwalifikacji. To proces, który rozwija kompetencje praktyczne, uczy odpowiedzialności, współpracy i samodzielności. To także szansa na szybkie wejście na rynek pracy, rozpoczęcie kariery zawodowej lub własnej działalności gospodarczej.

Zmieniający się rynek pracy – nowe potrzeby, nowe szanse

Przedsiębiorcy coraz częściej zgłaszają zapotrzebowanie na wykwalifikowanych specjalistów: mechaników, elektryków, informatyków, operatorów maszyn, mechatroników czy kierowców. W wielu branżach brakuje fachowców, a absolwenci szkół technicznych znajdują zatrudnienie niemal od razu po ukończeniu nauki.
Szkoły takie jak Zespół Szkół Nr 1 im. Henryka Sienkiewicza w Łukowie oraz Branżowe Centrum Umiejętności w Łukowie dostosowują swoje programy do tych potrzeb, rozwijając współpracę z lokalnymi firmami i wprowadzając nowoczesne formy praktyk zawodowych.

Nauka poprzez działanie

Jedną z największych zalet kształcenia zawodowego jest jego praktyczny charakter. Uczniowie uczą się w pracowniach, warsztatach i zakładach pracy, zdobywając doświadczenie, którego nie da się zastąpić teorią.
W Zespole Szkół Nr 1 w Łukowie uczniowie mają możliwość pracy z nowoczesnym sprzętem, uczestniczą w zajęciach z diagnostyki, automatyki, programowania czy obróbki metali, a BCU w Łukowie umożliwia im zdobywanie umiejętności w warunkach zbliżonych do przemysłowych.

Branżowe Centrum Umiejętności – edukacja oparta na współpracy

BCU to ośrodki powstałe po to, aby łączyć szkoły, przedsiębiorstwa i instytucje rynku pracy. BCU w Łukowie jest przykładem, jak skutecznie można rozwijać kompetencje zawodowe młodzieży i dorosłych, oferując dostęp do nowoczesnych laboratoriów, sprzętu diagnostycznego oraz technologii stosowanych przez lokalne firmy. Takie podejście sprawia, że absolwenci są lepiej przygotowani do pracy, posiadają doświadczenie i potrafią odnaleźć się w dynamicznym środowisku technicznym.

Szkoła jako wsparcie rozwoju regionu

Szkoły techniczne pełnią ważną rolę w rozwoju lokalnej gospodarki. Kształcą przyszłych pracowników przedsiębiorstw transportowych, produkcyjnych, budowlanych czy informatycznych. Dzięki temu młodzi ludzie mogą rozwijać kariery zawodowe bez konieczności opuszczania rodzinnego miasta. Zespół Szkół Nr 1 i BCU w Łukowie wspólnie wspierają ten proces, budując silne zaplecze dla lokalnego rynku pracy. Przykład klasy patronackiej Technik Mechanik w Zespole Szkół Nr 1 w Łukowie, utworzonej przy współpracy Branżowego Centrum Umiejętności w Łukowie i firmy PROTECHNIKA Sp. z o.o., jest dowodem, że współdziałanie edukacji z biznesem przynosi wymierne rezultaty. Uczniowie mają dostęp do nowoczesnych technologii i zdobywają doświadczenie w rzeczywistym środowisku pracy.

Nowoczesne zawody – tradycja w nowej odsłonie

Dzisiejsi fachowcy pracują w środowisku wysokich technologii. Mechanik, elektryk czy operator maszyn musi umieć obsługiwać urządzenia cyfrowe, roboty, systemy diagnostyczne i automatykę. Dlatego w programach nauczania coraz więcej miejsca zajmują przedmioty techniczne, informatyczne i mechatroniczne.
Zespół Szkół Nr 1 im. Henryka Sienkiewicza w Łukowie od lat kształci w zawodach takich jak technik mechanik, informatyk, elektryk, mechatronik, mechanik pojazdów samochodowych, programista czy ekonomista, wprowadzając jednocześnie nową jakość nauczania opartą na praktyce i współpracy z firmami.

Edukacja zawodowa jako wybór przyszłości

Kształcenie zawodowe nie ogranicza możliwości młodych ludzi – przeciwnie, otwiera wiele dróg rozwoju. Uczniowie techników mogą zdobyć zawód, pracę, praktykę, a jednocześnie kontynuować naukę na studiach. Wielu z nich rozpoczyna działalność gospodarczą lub rozwija się w branżach, które w regionie mają wielki potencjał.
Podsumowując, znaczenie kształcenia zawodowego stale rośnie. Łączy ono teorię z praktyką, tradycję z nowoczesnością i potrzeby rynku pracy z ambicjami uczniów. Zespół Szkół Nr 1 w Łukowie i Branżowe Centrum Umiejętności w Łukowie pokazują, że można tworzyć edukację, która daje młodym ludziom konkretne umiejętności, pewność siebie i realne perspektywy zawodowe.

ZESPÓŁ SZKÓŁ NR 1 IM. HENRYKA SIENKIEWICZA W ŁUKOWIE

BRANŻOWE CENTRUM UMIEJĘTNOŚCI W ŁUKOWIE
ŚLUSARSTWO MECHANIKA OBRÓBKA SKRAWANIEM



ZESPÓŁ SZKÓŁ NR 1 W ŁUKOWIE TECHNIK MECHANIK
KLASA PATRONACKA BCU W ŁUKOWIE


ZESPÓŁ SZKÓŁ NR 1 W ŁUKOWIE
ZAJĘCIA PRAKTYCZNE NA WARSZTATACH SZKOLNYCH


ZESPÓŁ SZKÓŁ NR 1 W ŁUKOWIE TECHNIK MECHANIK
ZAJĘCIA PRAKTYCZNE W PRCOWNIACH BCU

LUK

eprasa.pl 3ed3bc034a

Tragiczny koniec poszukiwań. Ciało znaleźli w rzece

Tragicznie zakończyły się poszukiwania 50-latka. Jego ciało zostało znalezione w rzece.



Fot.KMP Biała Podlaska

Policjanci bialskiej komendy w dniu 26 listopada zostali powiadomieni o zaginięciu 50-letniego mieszkańca gminy Tuczna.

- Jak wynikało z ustaleń, mężczyzna ostatni raz widziany był dzień wcześniej około godz. 22, jednak do chwili zgłoszenia mężczyzna nie powrócił do miejsca zamieszkania, jak też nie nawiązał kontaktu z rodziną. Od chwili zgłoszenia trwały intensywne poszukiwania mężczyzny. Funkcjonariusze sprawdzali posiadane informacje, które mogły przyczynić się do ustalenia miejsca pobytu zaginionego. Przeszukane zostały trasy, którymi mógł przemieszczać się zaginiony, a także rozległy teren oraz obszar przyległy do rzeki Krzna jak też koryto samej rzeki - informuje nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla z KMP w Białej Podlaskiej.

Podczas poszukiwań wykorzystywany był również specjalistyczny sprzęt m.in. drony oraz łódź. W trakcie działań wykorzystany został również pies tropiący. W poszukiwania włączyli się funkcjonariusze Państwowej Straży Pożarnej w Białej Podlaskiej oraz druhowie OSP Sidorki.

Tragiczny finał

W piątek (28 listopada) przed południem podczas prowadzonych poszukiwań znalezione zostało ciało mężczyzny. Znajdowało się w rzece Krzna, w rejonie ul. Droga Wojskowa. Decyzją prokuratora ciało zostało zabezpieczone do dalszych badań. Wstępnie nie stwierdzono obrażeń mogących świadczyć o udziale osób trzecich.

Joanna Niećko



Fot.KMP Biała Podlaska

Wstępnie nie stwierdzono obrażeń mogących świadczyć o udziale osób trzecich

NEKROLOGI

Tomasz Pietruczuk 58 lat
zm. 22 listopada, Biała Podl.

Janusz Kozłowski 82 lata
zm. 25 listopada, Biała Podl.

Marianna Zając 89 lat
zm. 22 listopada, Międzyrzec

Kazimiera Czuber 73 lata
zm. 25 listopada, Bohukały

Janusz Sowa 77 lat
zm. 22 listopada, Biała Podl.

Janina Siergiejuk 91 lat
zm. 26 listopada, Pościsze

Marian Juszczyk 96 lat
zm. 24 listopada, Biała Podl.

HADES
Biała Podlaska
Tel. 83 344 35 24

Powiat łukowski

Jadwiga Chruściel 63 lata
zm. 21 listopada, Łuków

Urszula Goławska 77 lat
zm. 24 listopada, Łuków

Anna Krawczyk 80 lat
zm. 23 listopada, Łuków

Piotr Rybka 69 lat
zm. 27 listopada, Grzęzówka

Jadwiga Trochym 79 lat
zm. 23 listopada, Łuków

Hades Łuków
Tel. 25 798 37 35

Powiat parczewski

Aleksandra Ziółkowska 92 lata
zm. 19 listopada, Milanów

Bronisław Szałkowski 67 lat
zm. 24 listopada, Parczew

Walerian Łopatniuk 79 lat
zm. 22 listopada, Parczew

Leszek Dąbrowski 67 lat
zm. 25 listopada, Parczew

Helena Wilczyńska 84 lata
zm. 23 listopada, Parczew

Ryszarda Wróblewska 76 lat
zm. 27 listopada, Parczew

Usługi Pogrzebowe Kochanowski
Tel. 509 412 470

Z promilami i na zakazie. Kierowca Opla w rękach drogówki

Radzyń Podlaski: Policjanci zatrzymali kierowcę Opla. W chwili zatrzymania był pod działaniem alkoholu. Dodatkowo mężczyzna posiada aktualny zakaz prowadzenia pojazdów.

W środę (26 listopada) policjanci ruchu drogowego patrolujący trasę K-63 w miejscowości Bezwola zatrzymali do kontroli drogowej samochód marki Opel Astra w związku z podejrzeniem, że kierujący może być pod działaniem alkoholu.

Niemal 1 promil w organizmie

- Przypuszczenia mundurowych okazały się słuszne. W trakcie prowadzonych czynności policjanci wyczuli woń alkoholu. Po przebadaniu mężczyzny okazało się, że jest nietrzeźwy. Badanie wykazało niemal 1 promil alkoholu w organizmie. Kierującym okazał się 60-letni mieszkaniec gminy Borki. Dodatkowo w czasie kontroli mundurowi ustalili, że mężczyzna posiada aktualny zakaz kierowania pojazdami mechanicznymi. W związku z zaistniałą sytuacją Opel z miejsca kontroli trafił na parking strzeżony - opisuje komisarz Piotr Mucha z KPP w Radzyniu Podlaskim.

Kierowca stanie przed sądem. Grozi mu za to kara do 5 lat pozbawienia wolności. 60-latek musi się także liczyć ze świadczeniem pieniężnym na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej w kwocie nie mniejszej niż 10 tysięcy złotych.

Joanna Niećko



Fot.KPP Radzyń Podlaski



Fot.KPP Radzyń Podlaski

Teraz o jego dalszym losie zadecyduje sąd

Zajmując miejsce parkingowe, potrącił rowerzystkę. Kobieta w szpitalu



Fot.KMP Biała Podlaska

Uczestnicy zdarzenia byli trzeźwi

Międzyrzec Podlaski: Na ul. Warszawskiej w Międzyrzecu Podlaskim kierowca Audi potrącił rowerzystkę. Mężczyzna nie posiadał uprawnień do kierowania. Kobieta z obrażeniami ciała trafiła do szpitala.

Do zdarzenia doszło w środę na parkingu jednego z marketów.

- Ze wstępnych ustaleń wynika, że kierujący Audi 25-latek, skręcając w lewo na wolne miejsce parkingowe, potrącił jadącą na wprost 78-letnią cyklistkę. Kobieta z obrażeniami ciała trafiła do szpitala - informuje nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla z KMP w Białej Podlaskiej.

Uczestnicy zdarzenia byli trzeźwi. W trakcie prowadzonych czynności funkcjonariusze ustalili, że 25-latek nie posiada uprawnień do kierowania.

Joanna Niećko

BIA

eprasa.pl 3ed3bc034a

Czy to szaleńczy plan, żeby zamknąć basen na dwa lata?

Co z dziećmi z „Delfinka", gdy zamkną basen: koniec treningów czy dojazdy do innych miast?

Czy miasto pomoże sfinansować dojazdy?

Radny Przemysław Wereszczyński powiedział na ostatniej sesji 26 listopada, że zgłosili się do niego zaniepokojeni rodzice dzieci trenujących w sekcji pływackiej „Delfinek". Zajęcia odbywają się na obecnie funkcjonującym basenie przy SP nr 5 w Łukowie. Wiadomo, że przez około dwa lata basenu krytego w Łukowie nie będzie. Powód: budowa nowego basenu w miejscu obecnie funkcjonującego.



Fot.OSiR Łuków

Budynek pływalni Delfinek zostanie rozebrany, tym samym przez około dwa lata nie będzie basenu krytego w Łukowie

Miasto Łuków czeka do 16 grudnia na oferty firm, które podejmą się zaprojektowania i budowy nowej krytej pływalni w miejscu obecnego „Delfinka" przy Szkole Podstawowej nr 5. Inwestycja o wartości ponad 50 milionów zł obejmuje rozbiórkę starego budynku i budowę nowego kompleksu w ciągu 2,5 roku od momentu podpisania umowy z wykonawcą.

Co z trenującymi?

Nowa inwestycja cieszy, ale fakt zamknięcia basenu zmartwił rodziców dzieci, które trenują w sekcji pływackiej „Delfinka". Zgłosili się do radnego Przemysława Wereszczyńskiego.

- Rodzice mają dylemat, bo będą musieli albo zawiesić treningi z pływania, albo dowozić dzieci do Radzynia lub Międzyrzeca. Pytają, czy miasto pomoże im sfinansować te dojazdy, bo treningi są nawet trzy - cztery razy w tygodniu, więc robi się z tego duży problem – mówił Wereszczyński.

- Na ten moment nie widzę podstaw ani możliwości, aby finansować dojazdy. To jest oczywiście sytuacja trudna. W internecie rozgorzała też dyskusja – pojawiają się głosy, że „to jakiś szaleńczy plan, żeby zamknąć basen na dwa lata". Co ciekawe, najczęściej wypowiadają się osoby, które w ogóle z tego basenu nie korzystają - mówił burmistrz Piotr Płudowski na sesji.

- Powiem tak – mam mnóstwo rozmów z osobami, które spotykam na basenie, bo sam tam chodzę, choć niezbyt często, i z tych rozmów wynika pełne zrozumienie, że po prostu trzeba chwilę poczekać i musi być ta przerwa. Tego po prostu nie da się zrobić inaczej – dodał.

Duże koszty

Płudowski zauważył, że pojawiają się też głosy: „dlaczego taka formuła, może lepiej byłoby wybudować drugi basen w innym miejscu, a ten wyremontować – i mielibyśmy dwa?`.

- Tylko że nikt nie patrzy na koszty – nie tylko remontu, ale też późniejszego funkcjonowania. Trzeba to jasno mówić przy każdej okazji: basen kryty „Delfinek", jeśli patrzymy na to z perspektywy finansowej, jest przedsięwzięciem deficytowym. Dopłacamy do jego funkcjonowania, bo wpływy z biletów nie pokrywają kosztów, m.in. związanych z zatrudnieniem pracowników i utrzymaniem obiektu" – wyjaśnił.

Z pożytku publicznego

Wiceburmistrz **Mateusz Popławski** zasugerował, że może udałoby się pomóc klubowi „Delfinek" w ramach dotacji dla organizacji pożytku publicznego.

Klub pływacki „Delfinek" działa w obszarze pożytku publicznego, co oznacza, że może ubiegać się o dotacje z miasta w ramach konkursów ofert. Nie są to pieniądze dla osób prywatnych, tylko wsparcie dla organizacji, np. na zajęcia sportowe dla dzieci i młodzieży.

- Jeśli chodzi o pomoc w dojazdach na treningi, tutaj rozwiązania są możliwe wyłącznie w ramach pożytku publicznego. Myślę, że realnie rozmowy w tej sprawie będziemy prowadzić na rok 2027, bo w 2026 roku przez pół roku basen będzie jeszcze funkcjonował. Będziemy rozmawiać z przedstawicielami klubu, jak ten problem rozwiązać – powiedział Popławski.

Burmistrz **Piotr Płudowski** zaprosił przedstawicieli klubu „Delfinek" na spotkanie i omówienie tego tematu.

mo

Uczniowie „Alej" zbierają nakrętki i wspierają Anię Goławską



Fot.ZS NR 1 W ŁUKOWIE

Szkolna społeczność regularnie zbiera plastikowe nakrętki



21 listopada odbyło się przekazanie ośmiu worków nakrętek tacie Ani Goławskiej przez społeczność ZS nr 1 w Łukowie

Uczniowie i nauczyciele Zespołu Szkół nr 1 im. Henryka Sienkiewicza w Łukowie zebrali kolejne nakrętki, by pomóc Ani Goławskiej w leczeniu i rehabilitacji.

21 listopada odbyło się przekazanie osiem worków nakrętek tacie Ani Goławskiej. Dziewczynka urodziła się jako skrajny wcześniak i zmaga się z mózgowym porażeniem dziecięcym, padaczką lekooporną, niedowidzi oraz ma wadę serca.

- Chcemy pomóc dziewczynce, córeczce absolwenta szkoły, w korzystaniu z rehabilitacji i poprawie jej stanu zdrowia – informują organizatorzy zbiórki.

- Napełniając serce znajdujące się przed szkołą, napełnimy kolejnego tira i pomożemy Ani Goławskiej. Zbieramy nakrętki po napojach, jogurtach, kosmetykach, chemii itp. Dziękujemy niezawodnym chłopcom z 5Tel, 5Te i 3Tps za pomoc w zsypywaniu nakrętek z serca oraz przygotowaniu ich do odbioru. W imieniu bliskich Ani serdecznie dziękujemy za pomoc. Dobro wraca... zawsze! – podsumowują.

mo

Recytatorzy ŁOK z sukcesami na scenie lubelskiej

W Centrum Spotkania Kultur w Lublinie odbył się Turniej Wojewódzki 29. Jesiennego Konkursu Recytatorskiego.

W turnieju wzięło udział 91 uczestników w pięciu kategoriach wiekowych. Jury przyznało łącznie 38 nagród i wyróżnień.

Reprezentanci Łukowskiego Ośrodka Kultury, wcześniej nominowani w eliminacjach powiatowych, wrócili z Lublina z nagrodami i wyróżnieniami.

Wyniki recytatorów ŁOK:
Antonina Sobiczewska – wyróżnienie (klasy I–III)
Dawid Gracjan Grudzień – nagroda (klasy IV–VI)
Julia Osiak – nagroda (klasy VII–VIII)
Piotr Mućka – nagroda (szkoły ponadpodstawowe)

Jury doceniło wysoki poziom wystąpień i wrażliwość, z jaką uczestnicy interpretowali teksty związane z tematem „Wspomnienia – pamiątki duszy".

an



Fot.LUM Łuków

21 i 22 listopada w Centrum Spotkania Kultur w Lublinie odbył się Turniej Wojewódzki 29. Jesiennego Konkursu Recytatorskiego. Wyróżnieni zostali w nim recytatorzy z Łukowskiego Ośrodka Kultury

LUK

eprasa.pl 3ed3bc034a

„Sosenki” i dyniowe specjały w TVP3 Lublin

GMINA STANIN: Koło Gospodyń Wiejskich „Sosenki” z Nowego Stanina wystąpiło w programie „Miłego popołudnia” na antenie TVP3 Lublin, prezentując 31 października mnóstwo pomysłów na kulinarne wykorzystanie dyni.

Do studia telewizyjnego TVP3 Lublin panie przywiozły dużo różnorodnych dań, a część potraw przygotowywały, gotując przed kamerami.

Tyle pyszności!

Wśród nich znalazły się: dynia zapiekana z różnymi kaszami, warzywami i mozzarellą, pierożki z dynią i kaszą, makaron z sosem z pieczonej dyni, śmietanką, parmezanem i papryką, placki dyniowe podobne do tradycyjnych placków ziemniaczanych, naleśniki z dżemem dyniowym z mandarynką i cytryną, plastry dyni podpieczone z serkiem camembert, gruszką, żurawiną i pistacjami, dyniowe tarty, roladki, bułeczki, ciasteczka i muffinki w kształcie dyni, sałatka z dyni z fetą i dressingiem miodowo-musztardowym, chałkę z dynią, dżem z dyni z mandarynką i cytryną, dżem z dyni ze śliwką, pasty do chleba z dynią, bułeczki i paluszki chlebowe z dynią.

Członkinie KGW zdradziły również przepisy na dyniowe przetwory i pasty do chleba: jedną z orzechami i masłem orzechowym, drugą z suszonymi pomidorami.

Wspólne działania

Przewodnicząca KGW, Monika Mateńko, wraz z Wiolettą Kot, Bożeną Skwarek, Elżbietą Skwarek, Bogumiłą Mateńko i Beatą Gryczką, podkreślały, że program był doskonałą okazją do promocji lokalnych tradycji kulinarnych oraz współpracy wszystkich członkiń koła. Przed wyjazdem do programu w Staninie gotowały z nimi także inne członkinie koła, wspierając przygotowanie ogromnej liczby potraw, które następnie trafiły do studia TVP3.

Koło „Sosenki” liczy **53 osoby**, a w gotowaniu na antenie wzięło udział sześć pań. W kole działają także panowie, pomagając przy organizacji festynów, produkcji naleweczek i innych inicjatywach.

mo


Fot.TVP3 Lublin

- Dynię wykorzystujemy w potrawach słodkich i wytrawnych, do kasz, makaronów, ciast, ciasteczek i przetworów. To warzywo jest niezwykle uniwersalne i smakuje w każdej postaci – mówiły gospodynie


Fot.TVP3 Lublin

Panie z KGW Sosenki gotują na patelni makaron w sosie dyniowym



Panie zabrały do telewizji przepyszny serniczek dyniowy

Uczniowie „Czwórki” przekazali herbatę i upominki seniorom z Krynki



Fot.SP Nr 4 w Łukowie

Akcja „Herbatka dla Seniora” wspiera seniorów, a jednocześnie uczy młodych ludzi empatii, wrażliwości i gotowości do pomagania

Szkoła Podstawowa nr 4 w Łukowie z okazji Międzynarodowego Dnia Seniora, który obchodzony jest 14 listopada, włączyła się w akcję „Herbatka dla Seniora”.

W jej ramach przygotowali upominki dla podopiecznych Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego w Krynce, dzieląc się życzliwością i pamięcią. W szkole zorganizowano zbiórkę herbat, w którą zaangażowali się uczniowie, rodzice i nauczyciele. W sumie udało się zebrać 132 opakowania, które następnie trafiły do seniorów, by umilić im jesienne dni aromatycznym napojem i pokazać, że ktoś o nich pamięta. Nie zabrakło też własnoręcznych upominków od uczniów. Podczas lekcji plastyki przygotowali kolorowe bukiety z życzeniami, ciepłymi słowami i podziękowaniami.

Akcję przygotowały Małgorzata Karpińska i Aneta Borkowska.

an

Gminna Biblioteka Publiczna w Łukowie zaprasza do udziału w konkursie bożonarodzeniowym

Biblioteka ogłosiła XXV **Gminny Konkurs Bożonarodzeniowy na Najpiękniejszą Choinkę** i zaprasza do udziału wszystkich mieszkańców gminy Łuków – dzieci, młodzież oraz osoby dorosłe. Tegoroczna edycja ma wyjątkowy, jubileuszowy charakter - to już 25 lat wspólnego pielęgnowania świątecznych tradycji.

Zadanie konkursowe to własnoręczne wykonanie **przestrzennej choinki o wysokości do 30 cm**. Gotowe prace należy dostarczyć do jednej z sześciu filii biblioteki **do 11 grudnia**.

Uroczyste ogłoszenie wyników oraz wręczenie nagród odbędzie się **21 grudnia podczas Jarmarku Bożonarodzeniowego**. Na laureatów czekają atrakcyjne nagrody.

Regulamin konkursu oraz karty zgłoszeniowe dostępne są na stronie internetowej biblioteki: gbplukow.naszabiblioteka.com

mo

Pożar sadzy w budynku mieszkalnym w gminie Łuków

W nocy 28 listopada o godzinie 1.54 do straży wpłynęło zgłoszenie o pożarze na terenie gminy Łuków.

Zgłoszenie dotyczyło pożaru sadzy w przewodzie kominowym budynku mieszkalnego.

Na miejsce zadysponowano zastęp straży z OSP KSRG Gręzówka oraz dwa zastępy z JRG Łuków.

Po przybyciu strażacy ugasili palenisko w piecu, a następnie przy użyciu lancy kominowej usunęli nagromadzoną sadzę, zapobiegając dalszemu rozprzestrzenianiu się ognia.

Budynek został dokładnie przewietrzony.

Przy pomocy mierników strażacy sprawdzili obecność szkodliwych substancji - nie stwierdzono zagrożenia.

Straż przypomina, że regularne czyszczenie i przeglądy przewodów kominowych są obowiązkowe.

Tego typu działania znacznie zmniejszają ryzyko pożaru sadzy i chronią zarówno życie mieszkańców, jak i sam budynek.

an

LUK

Półmetek prac przy budowie kompleksu żłobkowo-przedszkolnego w Łukowie

Budowa kompleksu żłobkowo-przedszkolnego w Łukowie osiągnęła półmetek realizacji. Prace są kontynuowane zarówno wewnątrz budynku, jak i na zewnątrz, a inwestycja przebiega zgodnie z założonym harmonogramem.

Na ostatniej sesji Rady Miasta 26 listopada burmistrz Piotr Płudowski poinformował, że w obiekcie trwają zaawansowane roboty instalacyjne, obejmujące montaż instalacji wodno-kanalizacyjnych, wentylacji mechanicznej, instalacji elektrycznych oraz centralnego ogrzewania. Na zewnątrz wykonano już przyłącza kanalizacji sanitarnej i wodociągowej, a obecnie kontynuowane są prace związane z ociepleniem budynku oraz montażem elewacji z płytek klinkierowych.

4 listopada dokonano kolejnego komisyjnego odbioru częściowo wykonanych robót budowlanych na łączną kwotę 508 tys. 822 zł. Zaawansowanie robót wynosi obecnie 51,7 procent.

Inwestycja prowadzona jest zgodnie z harmonogramem rzeczowo-terminowym.

mo

eprasa.pl 3ed3bc034a

Zabójstwo nie jest jedynym przestępstwem, jakie zarzuca mu prokurator

Wpadł w furię, gdy nakrył matkę z jej partnerem. Przed sądem odpowiada za zabójstwo

Mateusz Ch. nie mógł pogodzić się z tym, że jego kolega nawiązał bliską relację z jego matką. Relacja ta skończyła się tragedią. Teraz 30-latek odpowiada przed sądem za zabójstwo. Ale nie tylko za to.



Fot.Policja/Archiwum

Mateusz Ch. przyznał prokuratorowi, że żałuje, iż wyciągnął nóż. Mówił, że „dostał szału, białej gorączki", „coś w nim pękło"

Ciało przy drodze. Policjanci zatrzymali sześć osób

Makabrycznego odkrycia w miejscowości Kozubszczyzna dokonali niedzielnym rankiem, 3 listopada ub.r., przypadkowi świadkowie, którzy tuż przy drodze zobaczyli zwłoki mężczyzny w średnim wieku. Na ciele denata widoczne były liczne obrażenia. Ofiarą okazał się 42-letni mieszkaniec powiatu lubelskiego.

- Już wstępne czynności na miejscu wskazywały, że denat został brutalnie zamordowany, a następnie porzucony. Pracujący nad sprawą kryminalnych wydziałów oraz komisariatu w Bełżycach zatrzymali do sprawy sześć osób. Prowadzone czynności operacyjne i procesowe pozwoliły ustalić wstępny przebieg wydarzeń i sprawcę zabójstwa - informowała tuż po zdarzeniu Komenda Wojewódzka Policji w Lublinie.

Nie akceptował tego związku

Jako wspomnianego sprawcę policjanci wskazali Mateusza Ch. z Radawca Dużego. Ustalili, że 30-latkowi nie podobała się relacja, jaką 42-letni znajomy nawiązał z jego matką. Miał pretensje, ubliżał koledze, groził mu. Nie akceptował tego związku. Pretensje miał też do matki, dlatego kobieta ukrywała tę relację. Para spotykała się po kryjomu, w mało uczęszczanych miejscach.

Do jednego z takich spotkań doszło w nocy z 2 na 3 listopada ub.r. Para spotkała się w aucie kobiety przy drodze serwisowej w miejscowości Kozubszczyzna. Tym razem nakrył ich Mateusz Ch.

Wpadł w szał

Według zebranych dowodów 30-latek wpadł w szał. Zaatakował pokrzywdzonego pięściami, a później nożem, który wyjął z samochodowego schowka w aucie matki. Ciosów na 42-latka spadło wiele, m.in. na głowę, szyję czy udo mężczyzny. Ten nie miał szans w starciu z młodszym i uzbrojonym w ostre narzędzie napastnikiem.

Po wszystkim, jak wskazują śledczy, Mateusz Ch. nakazał matce, by wsiadła do auta i razem odjechali w kierunku Trojaczkowic, pozostawiając zakrwawionego, rannego mężczyznę przy drodze. 30-latek porzucił w pobliskim lesie rzeczy pokrzywdzonego: ubrania i telefon komórkowy.

Co było dalej? Mateusz Ch. wrócił do domu i poszedł spać. Rano zaczął zmywać gąbką ślady krwi w aucie matki i spalił część swoich ubrań. Gdy zatrzymała go policja, pił wódkę.

„Coś w nim pękło"

Prokurator postawił mu zarzut zabójstwa. 30-latek przyznał się w czasie śledztwa do popełnienia tego czynu. Wyjaśnił, że był zszokowany, widząc swoją matkę w samochodzie z partnerem w intymnej sytuacji.

Przyznał wtedy, że żałuje, iż wyciągnął nóż. Mówił, że „dostał szału, białej gorączki", „coś w nim pękło". W Sądzie Okręgowym w Lublinie na pierwszej rozprawie przyznał się natomiast do winy częściowo, zastrzegając, że nie działał z zamiarem bezpośrednim zabójstwa.

Prokurator: Znęcał się fizycznie i psychicznie

Zdaniem prokuratora, Mateusz Ch. powinien zostać ukarany także za znęcanie się fizyczne i psychiczne nad matką. Przez co najmniej rok regularnie wszczynał awantury, będąc pod wpływem alkoholu, wyzywał matkę wulgarnie, poniżał, krytykował, kontrolował, kierował groźby uszkodzenia ciała, oblewał wrzątkiem, popychał, szarpał. Miał pretensje o relacje z mężczyznami. Kobieta mówiła o tym koleżankom, część bliskich znajomych o tym wiedziała. We wrześniu 2023 roku

Rano zaczął zmywać gąbką ślady krwi w aucie matki i spalił część swoich ubrań. Gdy zatrzymała go policja, pił wódkę

było prowadzone postępowanie karne dotyczące obrażeń u kobiety, ale odmówiła ona składania zeznań, licząc na zmianę zachowania syna...

Do tego Mateusz Ch. nie przyznał się ani przed prokuratorem w czasie śledztwa, ani w sądzie w czasie procesu. Zapewniał, śledczych, że nigdy nie kłócił się z matką o jej partnera, w ogóle żył z nią w dobrych relacjach.

Grozi mu dożywocie

Proces zmierza ku końcowi, sąd ma w planach przesłuchanie jeszcze dwóch świadków. Kolejną rozprawę zaplanowano na początek grudnia. Mateuszowi Ch. grozi od dziesięciu lat pozbawienia wolności do dożywocia.

Dominik Smagała

O włos od tragedii w Żyrzynie

Kierująca Peugeotem nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu kierowcy Volvo.



Fot.KPP Puławy

Choć wygląd aut po zdarzeniu może świadczyć o tym, że osoby nimi podróżujące odniosły poważne obrażenia, tym razem skończyło się tylko na ogólnych potłuczeniach

W czwartek wieczorem (27 listopada) mieszkańcy Żyrzyna (pow. puławski) usłyszeli huk. Gdy ci mieszkający najbliżej wyskoczyli na drogę, by sprawdzić, co się dzieje, zobaczyli dwa rozbite pojazdy. Jeden stał na drodze, drugi siła uderzenia odrzuciła na bok - zatrzymał się na płocie i rosnących tam tujach. Szczęście, że pojazd nie uderzył w znajdującą się niemal dwa kroki dalej wiatę przystankową.

Wkrótce na miejscu pojawiły się służby.

- 54-letnia mieszkanka gm. Żyrzyn kierująca Peugeotem, skręcając w lewo, nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu jadącemu z naprzeciwka, od strony miejscowości Kotliny 22-latkowi kierującemu Volvo - poinformowała policja.

Choć pojazdy mocno ucierpiały i nie wiadomo, czy będą nadawały się do naprawy i dalszej eksploatacji, to podróżujący samochodami ludzie mogą mówić o wielkim szczęściu. Skończyło się na ogólnych potłuczeniach.

- Zdarzenie zostało zakwalifikowane jako kolizja drogowa, której sprawczyni została ukarana mandatem karnym i punktami - wyjaśnia Komenda Powiatowa Policji w Puławach.

Marta Pietroń

Powiat zamojski: 84-latka wciągnął rozrzutnik. Nieszczęśliwy wypadek w woj. lubelskim

Do nieszczęśliwego i tragicznego w skutkach wypadku doszło w miejscowości Lipsko w powiecie zamojskim. W wyniku tego zmarł 84-letni mężczyzna.

Informację na temat tragedii przekazał mł. bryg. Marcin Żulewski z Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Zamościu w rozmowie z portalem zamosc.tv. Około południa w sobotę 29 listopada policja otrzymała zgłoszenie o zdarzeniu z udziałem 84-letniego mężczyzny. Podczas prac gospodarskich został on wciągnięty przez rozrzutnik.

- Strażacy z ratownikami przybyli na miejsce. Okazało się, że ciało mężczyzny zostało wciągnięte na bębny wałka rozrzucającego w rozrzutniku obornikowym - przekazał Żulewski.

Z uwagi na odniesione obrażenia mężczyzna poniósł śmierć na miejscu. W czynnościach prokuratorskim bębny wałka miały zostać odwinięte w celu wyciągnięcia zwłok zmarłego.

Kacper Ciuksza

Nowy szef lubelskiej Solidarności wybrany. „Była potrzeba, aby zawalczyć o najwyższe „trofea" związkowe"

Lublin: NSZZ „Solidarność" Region Środkowo-Wschodni Lublin wybrał nowego przewodniczącego. Został nim Ireneusz Pszczoła.



Fot.Screen - NSZZ Solidarność Region Środkowo-Wschodni Lublin/Facebook

Ireneusz Pszczoła, do „Solidarności" należy ponad 20 lat. Jest specjalistą do spraw rozwoju związku. W Związku zaczynał jako pracownik Regionu Środkowo-Wschodniego, w latach 2011-2019 pracował w Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność". W bieżącej kadencji reprezentował także związkowców w Zarządzie Regionu. Oprócz wyższego wykształcenia administracyjnego nowy przewodniczący jest także licencjonowanym ratownikiem medycznym i może się pochwalić dyplomem z zarządzania zasobami ludzkimi i pedagogiki - informuje NSZZ „Solidarność"

- Moja kandydatura była reakcją na potrzebę zmiany kierunku działania lubelskiej „Solidarności", zgłaszaną przez członków Związku. W swojej pracy obiecałem związkowcom, że zawsze będę szedł z nimi tam, gdzie będzie trzeba, żeby skutecznie ich reprezentować. - stwierdził tuż po wyborze, Ireneusz Pszczoła, cytowany przez NSZZ.

Dotychczas przewodniczącym (od marca) był Marek Wątorski, który m.in. organizował w Lublinie Bieg Solidarności.

Delegaci uzupełnili też skład Zarządu Regionu. Weszli do niego: Sławomir Banczarowski, Mateusz Długopolski i Hanna Maziarczyk.

Joanna Niećko

WSP

eprasa.pl 3ed3bc034a

Likwidacja oddziałów w Szpitalu Neuropsychiatrycznym w Lublinie? „Dziwią te informacje”

Lublin: O likwidację oddziałów w Szpitalu Neuropsychiatrycznym pytał niedawno radny Sejmiku, a zarazem były wiceminister zdrowia. Marszałek województwa odpowiedział, a NFZ przekazał dane. Ogólny przekaz raczej nie uspokaja.

> ***Jarosław Stawiarski:***
> *Na chwilę obecną Szpital planuje działania, które pozwoliłyby uniknąć zamknięcia Oddziału Psychosomatycznego oraz analizuje zasadności utrzymania pozostałych oddziałów, które przynoszą straty.*

„Dziwią te informacje”

Radny Sejmiku, a zarazem były wiceminister zdrowia - Marek Kos (w sejmiku: Klub Radnych: Trzecia Droga Polska 2050 – Polskie Stronnictwo Ludowe) skierował interpelację do marszałka województwa lubelskiego. Dotyczyła likwidacji oddziałów szpitalnych w Szpitalu Neuropsychiatrycznym przy ul. Abramowickiej w Lublinie. Placówka podlega Urzędowi Marszałkowskiemu Województwa Lubelskiego, a jej dyrektorem od 12 października jest Sławomir Błażej, który został powołany na sześć lat.

- Wśród pracowników Szpitala Neuropsychiatrycznego im. Prof. Mieczysława Kaczyńskiego SPZOZ w Lublinie oraz w regionalnych mediach pojawiły się informacje o planowanych przez nowego dyrektora szpitala likwidacjach wielu oddziałów szpitalnych. Dotyczy to oddziału psychosomatycznego, oddziału rehabilitacji neurologicznej, oddziału rehabilitacji ogólnoustrojowej oraz Oddziału Hospitalizacji Dziecięcej. Dziwią te informacje, gdyż są to podstawowe jednostki organizacyjne szpitala zabezpieczające jego pacjentów - napisał Marek Kos.

Dodał też, że „Szczególnie dziwi pomysł likwidacji oddziału psychosomatycznego, który zabezpiecza medycznie niemal tysiąc pacjentów”.

Oprócz tego zapytał też, czy są to działania planowane przez Zarząd Województwa Lubelskiego i czy Zarząd zdaje sobie sprawę z następstw tego rodzaju działania?

„Szpital zmaga się z brakiem płynności finansowej”

Interpelacja datowana jest na 23 października. Z kolei 30 października opublikowana została odpowiedź marszałka Jarosława Stawiarskiego. Na początku marszałek zaznaczył, że pełną odpowiedzialność za zarządzanie podmiotem leczniczym oraz podległym personelem ponosi dyrektor jednostki. Stąd zwrócono się do dyrektora szpitala z prośbą o zajęcie stanowiska w sprawie. Z wyjaśnień dyrektora wynika, że szpital rozpoczął realizację założeń Programu Naprawczego na lata 2025 – 2027, zatwierdzonego przez Zarząd Województwa Lubelskiego uchwałą z 16 września.

- Zobowiązuje się osobę kierującą Szpitalem Neuropsychiatrycznym im. prof. Mieczysława Kaczyńskiego SPZOZ w Lublinie do składania kwartalnych sprawozdań z realizacji Programu Naprawczego, o którym mowa w § 1 działań restrukturyzacyjnych i osiąganych efektów - w terminie do końca miesiąca następującego po zakończonym kwartale w okresie realizacji Programu Naprawczego - czytamy we wspomnianej uchwale Zarządu.

- Na chwilę obecną Szpital planuje działania, które pozwoliłyby uniknąć zamknięcia Oddziału Psychosomatycznego oraz analizuje zasadności utrzymania pozostałych oddziałów, które przynoszą straty - napisał w odpowiedzi na interpelację Jarosław Stawiarski.

Marszałek zaznaczył jednocześnie, że dyrektor placówki „wyjaśnił, że obecny kontrakt z Narodowym Funduszem Zdrowia (dalej: NFZ) jest niedoszacowany w porównaniu do kosztów funkcjonowania, z uwagi na przyjęcie przez NFZ ilości świadczeń medycznych z pierwotnego kontraktu na 2024 r. a nie w oparciu o faktyczne wykonanie usług medycznych Szpitala”.

- Szpital wielokrotnie występował do Lubelskiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ z wnioskiem o jego urealnienie oraz dostosowanie do rzeczywistych kosztów i potrzeb prowadzenia działalności medycznej. Brak reakcji NFZ na problemy finansowe Szpitala tj.: regulacja nadwykonań za 2024 r. w wysokości 1 597 031,97 zł, regulacji nadwykonań za trzy kwartały 2025 r. w wysokości 7 091 679,47 zł, brak kompensat za trzeci kwartał 2025 r. w wysokości 2 355 456,09 zł oraz brak urealnienia miesięcznego limitu kontaktu o nadwykonania powoduje, że Szpital zmaga się z brakiem płynności finansowej - tłumaczy Jarosław Stawiarski. - Dyrektor Szpitala informuje, iż z pisma Lubelskiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ z 10 października br. kierowanego w odpowiedzi na postulat Szpitala o zwiększenie limitów w umowach w I półroczu br. oraz urealnienie planu rzeczowo - finansowego od września br. w rodzaju opieka psychiatryczna i leczenie uzależnień, wynika, że w najbliższym czasie NFZ nie przewiduje zmian limitów w umowach.

Zdaniem marszałka uregulowanie powyższych należności poprawiłoby sytuację jednostki.

Raport o sytuacji

Z kolei z raportu o sytuacji ekonomiczno-finansowej szpitala wynika, że „Aktualnie istnieje duża niepewność w zakresie wartości kontraktów Szpitala z NFZ na lata 2025, 2026, 2027”. Raport opublikowano w maju. Jest dostępny na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej szpitala.

- Brak możliwości dokładnego przewidzenia, w jakiej wysokości w przyszłości zostaną wykonane przez szpital kontrakty medyczne z NFZ (kwota niedowykonań, kwota nadwykonań może wpłynąć na zmianę sytuacji ekonomiczno-finansowej) - czytamy we fragmencie raportu. - Występuje duża niepewność, że szpital w przyszłych latach będzie miał możliwość dochodzenia od NFZ lub też innego podmiotu ponadlimitowych świadczeń medycznych. Istnieje ryzyko zmniejszenia w latach przyszłych umów na finansowanie zadań medycznych ze środków publicznych.

Dalej dodano, że wybuch pandemii COVID-19 w znaczący sposób wpłynął negatywnie na sytuację ekonomiczno-finansową szpitala. Dodatkowo przekłada się to na ogólnokrajowy wzrost cen w gospodarce. To z kolei ma wpływ zwiększone koszty utrzymania placówki m.in. zużycie materiałów, czy media w postaci energii, gazu i wody.

Pożyczka

Natomiast 12 listopada Zarząd Województwa Lubelskiego przyjął uchwałę „zmieniająca uchwałę w sprawie udzielenia pożyczki pieniężnej Szpitalowi Neuropsychiatrycznemu im. prof. Mieczysława Kaczyńskiego Samodzielnemu Publicznemu Zakładowi Opieki Zdrowotnej w Lublinie w kwocie 7 000 000 zł”.

Zgodnie z nią pożyczkobiorca zobowiązuje się do spłaty pożyczki wraz z należnymi odsetkami do 31 października 2035 r., z podziałem na określony harmonogram spłat.

NFZ na bieżąco reguluje

Lubelski Oddział Wojewódzki Narodowego Funduszu Zdrowia przekazał 26 listopada, że na bieżąco reguluje płatności, które wynikają z umów podpisanych ze Szpitalem Neuropsychiatrycznym im. prof. Mieczysława Kaczyńskiego w Lublinie.

- 2024 rok został rozliczony w całości. W trakcie rozliczania poprzedniego roku zawarliśmy z placówką ugody na wartość blisko 3,4 mln zł. Aktualnie suma środków w kontraktach szpitala w 2025 roku to 151 mln zł - ich wartość w tym roku wzrosła o kwotę 11 mln zł. Zapłaciliśmy także szpitalowi za nadwykonania w świadczeniach nielimitowanych za I półrocze br. w kwocie 2,5 mln zł oraz ponad 8,5 mln zł - w związku ze zmianą wynikającą z rekomendacji AOTMiT - informuje Małgorzata Bartoszek, rzeczniczka prasowa Lubelskiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ.

Joanna Niećko

Naukowcy Uniwersytetu Medycznego nagrodzeni przez ministra zdrowia

Lublin: Minister zdrowia wyróżnił pracowników Uniwersytetu Medycznego w Lublinie.

- Pracownicy Uniwersytetu Medycznego w Lublinie znaleźli się w gronie tegorocznych laureatów Nagród Ministra Zdrowia przyznawanych za wybitne osiągnięcia naukowe, dydaktyczne oraz za całokształt dorobku.

WSP



Fot. Ministerstwo Zdrowia

Laureaci Nagród Ministra Zdrowia

Laureaci nagród

W kategorii działalności naukowej wyróżniono zespół badawczy, którego prace dotyczą innowacyjnych zastosowań biologicznych ekstraktów roślinnych i biofermentów w dermatologii i kosmetologii. Nagrodę otrzymali: prof. dr hab. Magdalena Wójciak i prof. dr hab. Ireneusz Sowa.

Natomiast w obszarze działalności dydaktycznej doceniono zespół autorów podręcznika akademickiego „Chirurgia stomatologiczna i szczękowo-twarzowa”. Publikacja stanowi narzędzie edukacyjne dla studentów medycyny i młodych lekarzy. Laureatami zostali: prof. dr hab. Mansur Rahnama-Hezavah, dr hab. Kinga Grzech-Leśniak, dr hab. Maciej Radek, dr Marta Tyndorf.

Wyróżnienie w kategorii nagrody za całokształt dorobku otrzymał: prof. dr hab. Janusz Milanowski – wybitny klinicysta i naukowiec Uniwersytetu Medycznego w Lublinie od lat związany z rozwojem polskiej pneumonologii.

Joanna Niećko

eprasa.pl 3ed3bc034a

Siostry Benedyktynki 80 lat czynią dobro w Puławach

Przyjechały tu w 1945 r., uciekając ze Wschodu przed wojenną zawieruchą. Mimo przeciwności losu, dzięki Bożemu wsparciu i ludzkiej życzliwości stworzyły miejsce, które dla ponad setki podopiecznych jest drugim domem. Prowadzą ośrodek dla niepełnosprawnych dzieci, szkołę przysposabiającą do pracy i działają na wielu innych polach. Są także ogromnym wsparciem dla rodzin swoich wychowanków. I tak od 80 lat. Bo tyle miłości i ciepła, co „u sióstr pod lasem" w Puławach nie ma nigdzie.



Fot.MP

Uroczystość była również okazją do podziękowania Siostrom, księżom i osobom świeckim, dzięki którym Siostry mogą realizować swoje piękne dzieło w Puławach


Fot.MP

w 2014 r. Siostry Benedyktynki przeprowadziły się do budynku przy ul. Kowalksiego, tu prowadzą swój ośrodek i szkoły

Siostry Benedyktynki Misjonarki w Puławach pojawiły się w listopadzie 1945 r. Przyjechały tu wraz z grupą podopiecznych. Dom Dziecka początkowo prowadziły w prywatnym domu pani Szalkiewiczowej. Nie było łatwo. Dopiero potem udało się przenieść do budynku przy ul. Czartoryskich, gdzie pracowały przez wiele lat, zastępując dzieciom rodziców, ciesząc się z ich sukcesów, zdanej matury, czy egzaminów na studia, pierwszych miłości, zaślubin, czy prymicji. Bo spod skrzydeł sióstr wyszli i księża.

Z biegiem czasu i w domu przy Czartoryskich zrobiło się ciasno. Siostry stanęły przed trudną decyzją - albo szukać dla siebie i swoich podopiecznych miejsca w innym mieście, albo budować nowy dom tu w Puławach. Dzięki uporowi, Bożej pomocy i ludziom dobrej woli - kapłanom i samorządowcom, którzy wiedzieli, ile dobra niesie działalność Benedyktynek - udało się ruszyć z budową na działce przy ul. Kowalskiego 3a, przekazanej na ten szczytny cel przez Skarb Państwa. Dzięki pozyskanym dotacjom znalazły się również środki na tę ważną inwestycję. Siostry wraz ze swoimi podopiecznymi wprowadziły się tam we wrześniu 2014 r. Od tamtej pory mają do dyspozycji spory obiekt, spełniający wszystkie standardy i dostosowany do potrzeb ich niepełnosprawnych wychowanków. Dzięki wielu akcjom charytatywnym i darczyńcom udało się im także zbudować ogród sensoryczny wokół obiektu, gdzie podopieczni mogą w różny sposób doświadczać świata.

Od 1961 r. Siostry Benedyktynki Misjonarki prowadzą w Puławach Specjalny Ośrodek Wychowawczy im. S. Klary Staszczak. Placówka obejmuje opieką dzieci i młodzież od 7 do 24 lat. Podopieczni mają zapewnione zajęcia opiekuńczo – wychowawcze profilaktyczne, rewalidacyjne, edukacyjne. Są również przygotowywani do samodzielnego udziału w życiu społecznym. Działa tam również Szkoła Przysposabiająca do Pracy, Niepubliczna Szkoła Specjalna Szkoła, Ośrodek Rewalidacyjno - Wychowawczy oraz Fundacja Benedyktyński Zakątek i Stowarzyszenie Corda Cordi, które wspierają działalność tych placówek.

Siostry Benedyktynki i Fundacja Benedyktyński Zakątek znane są ze swojej działalności w Puławach i regionie. Współpracują z miejscowymi szkołami, instytucjami, samorządem.

Dlatego na swój jubileusz zaprosiły wielu znamienitych gości. Uroczystości zorganizowane w minioną środę, 26 listopada, rozpoczęły się od mszy św. odprawionej w kościele pw. Miłosierdzia Bożego, znajdującym się w sąsiedztwie ośrodka Benedyktynek. Nabożeństwo celebrował bp Mieczysław Cisło.

Następnie obchody przeniosły się do siedziby zgromadzenia przy ul. Kowalskiego. Tam niespodziankę dla gości w postaci krótkich występów artystycznych przygotowali podopieczni placówek prowadzonych przez Siostry. Uroczystość była również okazją do przypomnienia trudnej, ale i pięknej historii pobytu i działalności Benedyktynek w Puławach oraz do podziękowań i życzeń, które płynęły od wszystkich zgromadzonych.

Marta Pietroń




Fot.MP

Z okazji jubileuszu specjalny program artystyczny przygotowali wychowankowie Sióstr. Warto zwrócić uwagę na fakt, że są to dzieci i młodzież z niepełnosprawnościami

Roz kt

Ile Sióstr Benedyktynek mieszka i pracuje w Puławach?
Mamy wspólnotę składającą się z 23 sióstr. Część pracuje w naszych ośrodkach. Jest siostra zakrystianka, organistka, katechetka, ale mamy też siostry, które wspomagają nas przez modlitwę. To siostry już starsze, które przez swoje cierpienie, chorobę starają się wszystko to ofiarować Panu Bogu.

Ilu w tym momencie siostry mają podopiecznych?
Mamy około 150 osób, które codziennie są w naszych ośrodkach i szkole, ale mamy też dzieci, które ze wczesnego wspomagania - około 60, które przychodzą do nas dwa razy w tygodniu na zajęcia specjalistyczne. Czyli w sumie około 200 podopiecznych i ich rodzin.
Tak naprawdę połowa naszego oddziaływania jest na rodziny, a połowa na wychowanku. Jeżeli wiemy, że wzmocnimy rodziny, to na pewno uda nam się też przyczynić do lepszego funkcjonowania naszych wychowanków.

Mimo trudnych początków w Puławach, dzięki uporowi sióstr i pomocy wielu ludzi dziś jesteśmy w nowoczesnym budynku, będącym siedzibą zgromadzenia i prowadzonych przez siostry placówek. Jakie potrzeby ośrodek i jego podopieczni mają teraz?
Nie chcemy się skupiać tylko i wyłącznie na edukacji naszych podopiecznych. Teraz przede wszystkim chciałybyśmy rozwinąć asystencję dla nich. Chcemy wspomóc rodziny. Czasem są to matki samotnie wychowujące dziecko z niepełnosprawnością, czasami rodziny mają np. dwoje dzieci i nawet chcąc pójść na zakupy, czy cokolwiek zrobić, ale nie są w stanie zapewnić im na ten czas opieki. Udało się nam już dużo w tej kwestii osiągnąć, ponieważ w ostatnim czasie zapewniłyśmy opiekę


Fot.MP

tym najbardziej potrzebującym.
Chcemy ponadto organizować dla rodziców dzieci niepełnosprawnych różnego rodzaju warsztaty, szkolenia, spotkania, ponieważ tego bardzo brakuje. Jeżeli wzmocnimy rodziny osób niepełnosprawnych, nasi podopieczni zafunkcjonują o wiele lepiej. Rodzice tych młodszych dzieci mają inne potrzeby niż rodzice dzieci starszych.
Wszyscy jednak potrzebują przede wszystkim zrozumienia, otwarcia i naprawdę bardzo często mówią nam o tym, że chcą coś zaczerpnąć ze społeczeństwa. Chcą po prostu, żeby społeczeństwo było bardziej otwarte, żeby byli bardziej zrozumiani. Dlatego organizujemy różnego rodzaju akcje, kampanie, by w ten sposób ich wzmocnić, żeby z większą siłą, energią wychodzili w szarą, może czasami zbyt szarą dla nich codzienność.

Po kilku latach pobytu w Puławach okazało się, że dom przy ul. Czartoryskich jest za mały? Siostry stanęły wtedy przed ważną decyzją - albo wyprowadzić się z Puławy, albo budować nowy dom. Siostry zostały. Czy to oznacza, że Puławy są dobrym miejscem do prowadzenia takich działań?
Społeczność Puław jest bardzo życzliwa, otwarta. Myślę, że na stałe wpisałyśmy się w ten krajobraz. Jest tu wielu aniołów dobroci. Ci aniołowie towarzyszyli nam od samego początku. Byli w latach 2000, pojawili się w latach 2010-2014, kiedy były podejmowane decyzje o tym, czy zostajemy tutaj, czy po prostu stąd wyprowadzamy się, dlatego, że specjalny ośrodek wychowawczy w tamtych warunkach już nie mógłby istnieć. Były siostry - Jana i Klara, które podjęły się tego trudu, żeby tutaj zbudować ośrodek. Ale one same by tego nie osiągnęły, gdyby nie wielka życzliwość ludzka. Dużą rolę odebrał ksiądz prałat Ryszard Gołda.
To on był inicjatorem tego miejsca, w którym jesteśmy. Wówczas władze samorządowe - miasta, starostwa bardzo pozytywnie odpowiedziały. Działka, na której stanął dom, należała do Skarbu Państwa. Wcześniej znajdował się tu amfiteatr, który w pewnym momencie stał się skupiskiem osób uzależnionych od narkotyków. Została nam przekazana. Dom, który tutaj mamy był wybudowany z projektów unijnych. W nasz projekt zaangażowało się wiele życzliwych osób z miasta, m.in. prawników, którzy pomogli nam napisać projekt i go zrealizować. Trzeba było jeszcze zadbać o wkład własny. No i oczywiście od instytucji do instytucji, od jednego zakładu do drugiego zakładu i udało się.

Działania sióstr i praca z dziećmi to jedno, ale są także rodzice.
Tak, oni są taką naszą siłą. Szkoła Przysposabiająca do Pracy powstała dlatego, że przyszli rodzice i powiedzieli: siostry mają taki duży dom. Potrzebujemy, żeby nasze dzieci nie jeździły gdzieś daleko do Szkoły Przysposabiającej, może siostry by utworzyły go u siebie.
Z kolei dwa lata później rodzice powiedzieli, że jest Szkoła Przysposabiająca, a co dla tych młodszych dzieci? I powstał Ośrodek Rewalidacyjno-Wychowawczy dla dzieci z niepełnosprawnościami sprzężonymi. Ale z kolei pierwsi uczniowie kończyli Szkołę Przysposabiającą do Pracy i co dalej? Czy te wszystkie umiejętności, które udało im się nabyć, mieli zatracić, siedząc w domu, nic nie robiąc?
Akurat wtedy też się pojawił pilotażowy program Rehabilitacja 25+, całkowicie finansowany przez PEFRON. Weszłyśmy w ten projekt i w tym momencie mamy już 21 uczestników, którzy każdego dnia przybywają do nas, aby uczyć się pracy, życia, pewnych elementów różnych zawodów, żeby później przydało im się w takim codziennym funkcjonowaniu.
Kilka lat temu założyłyśmy też grupę pomocową „Rodzice - Rodzicom" w Benedyktyńskim Zakątku. Oczywiście rodzice mogą nam powiedzieć, a co wy wiecie o tym cierpieniu, o tym bólu, który przeżywamy na co dzień? Nie znalazłyście się w takiej trudnej sytuacji. Ja mówię tutaj nie tylko o siostrach, ale o wszystkich moich pracownikach. Ale właśnie rodzice wspierają rodziców. Cześć rodziców przeszła przez ten najtrudniejszy etap. Wie, gdzie jakie drzwi wyważyć, jak pomóc, czym wesprzeć. Nasi rodzicie spotykają się, czasami dwa, trzy razy w tygodniu, aby rozmawiać, aby sobie pomóc, aby uczestniczyć w różnego rodzaju warsztatach, które się tutaj odbywają, np. kulinarnych, artystycznych. Są zajęcia z fizjoterapeutą, przychodzi też do nas pani z siłowni, aby troszkę ich rozruszać. Mamy spotkania z psychologiem, z prawnikiem, z dietetykiem i wiem, że te formy są po prostu ważne. Chcemy je realizować, ale niestety środki, którymi dysponujemy na te cele, nie są zbyt wielkie. Staramy się wchodzić w jakieś projekty, ale też pozyskiwać środki z różnych źródeł. Nie odpuścimy i zawsze będziemy wspierać rodziców.

WSP

eprasa.pl 3ed3bc034a

Odwagi mógł dodawać mu stan, w którym się znajdował - miał ponad dwa promile alkoholu

Nastolatkowie wsiedli w dziesięciu do auta, dwóch nie przeżyło. Kierowca stanie przed sądem

Najpierw bawili się na zakrapianej imprezie urodzinowej, potem wpadli na fatalny pomysł. Dziesięciu nastolatków wsiadło do niedużej osobówki. Jedyny, który był trzeźwy, odmówił prowadzenia. Za kierownicą siadł więc nietrzeźwy Szymon C. Teraz odpowie za śmierć dwóch kolegów. Do sądu wpłynął już akt oskarżenia.



Fot. Policja/Archiwum

Tak wyglądała toyota po wypadku. Aż trudno uwierzyć, że autem podróżowało dziesięć osób... Według ustaleń śledczych kierowca stracił panowanie nad pojazdem m.in. dlatego, że z prawej tylnej felgi zsunęła się uszkodzona opona



Fot. Policja/Archiwum

Mający zaledwie 19 lat Szymon C. wkrótce stanie przed sądem. Grozi mu do 15 lat pozbawienia wolności

O tym przerażającym wypadku mówiła cała Polska. W nocy z 29 na 30 marca w Chełmie zginęło dwóch nastolatków. Szczególną uwagę opinii publicznej zwróciły okoliczności tego zdarzenia. Przede wszystkim to, że niewielkim autem osobowym, które uczestniczyło we wspomnianym wypadku, podróżowało jednocześnie... dziesięć osób.

Ustalili, że teraz do domu pojadą... wszyscy naraz

Wszyscy to nastolatkowie, którzy chwilę wcześniej bawili się na imprezie urodzinowej jednego z nich. Jeden z mężczyzn z tej grupy nie pił alkoholu. Najpierw odwiózł jednego z uczestników spotkania, a gdy wrócił, pozostali ustalili, że teraz do domu pojadą... wszyscy naraz. A mowa o 5-osobowej toyocie avensis, w której jedna z opon była niesprawna. Imprezowicze o tym wiedzieli, bo niedługo wcześniej pojechali nawet na stację paliw, by dopompować koło, z którego intensywnie schodziło powietrze.

Jak ustalili śledczy, mężczyzna, który by trzeźwy, odmówił w tej sytuacji prowadzenia auta (choć w końcu do samochodu wsiadł, ale jako pasażer). Za kierownicą usiadł 19-letni Szymon C. Odwagi mógł dodawać mu stan, w którym się znajdował - miał ponad dwa promile alkoholu.

Z zebranych dowodów wynika, że mężczyźni zajęli miejsca w toyocie w następujący sposób: obok kierowcy na miejscu pasażera usiadło dwóch nastolatków, na tylnych siedzeniach kolejnych trzech, a do tego jeden z położył się im na kolanach, natomiast pozostała trójka pasażerów wsiadła do bagażnika.

Latarnia, a potem ogrodzenie i dachowanie

Bynajmniej, celem kierowcy nie było spokojne dojechanie autem z punktu A do punktu B. Świadczą o tym ustalenia policji. Szymon C. jechał brawurowo - stracił bowiem panowanie nad pojazdem na odcinku prostej drogi w terenie zabudowanym przy prędkości około... 130 km/h. Toyota wjechała na chodnik, uderzyła w latarnię, a później w betonowe ogrodzenie. Rajd skończyła, dachując.

- Znajdujące się w bagażniku pojazdu trzy osoby niezabezpieczone pasami bezpieczeństwa w wyniku działania siły odśrodkowej zostały wyrzucone z pojazdu w kierunku metalowych przęseł ogrodzenia, czego następstwem była śmierć dwóch osób - opisuje prokurator Agnieszka Kępka z Prokuratury Okręgowej w Lublinie.

Wypadku nie przeżyli dwaj 18-latkowie: Filip i Mateusz. Obaj, uderzając w metalowe ogrodzenie, doznali śmiertelnych obrażeń przede wszystkim głowy. O większym szczęściu może mówić kolejny z nastolatków, bo dla niego wypadek nie skończył się zgonem, a "tylko" ciężkimi obrażeniami. Pozostali uczestnicy zdarzenia odnieśli mniejsze obrażenia.

Szymon C. był w na tyle dobrym stanie, że dał radę oddalić się z miejsca zdarzenia.

Biegli ocenili później, że jedną z głównych przyczyn zdarzenia było zsunięcie się opony z prawej tylnej felgi - opona miała niskie ciśnienie, auto pędziło z nadmierną prędkością, a na dodatek było wyraźnie przeciążone.

Przyznał się, ale nie do wszystkiego

Kierujący toyotą Szymon C. częściowo przyznał się do popełnienia zarzuconego mu umyślnego sprowadzenia katastrofy w ruchu lądowym, zagrażającej życiu i zdrowiu dziewięciu osób, kwestionując jednak umyślność swojego czynu. Nie przyznał się do ucieczki z miejsca wypadku - twierdzi, że się oddalił, ale za chwilę dał się odnaleźć służbom. Nastolatek wyraził żal z powodu tego, co się stało.

Szymon C. tuż po zdarzeniu został aresztowany i na początek procesu nadal czeka za kratami. Sprawę rozstrzygnie Sąd Okręgowy w Lublinie. Młodemu mężczyźnie grozi do 15 lat pozbawienia wolności.

Dominik Smagała

Witamy na świecie



Adam Wójcik z tatą, Biała Podlaska,
ur. 20.11, g. 20.00; 3460 g, 56 cm,
Rodzice: Paulina, Grzegorz
Rodzeństwo: Iga



Oliwier Zdunek z tatą, Nowodwór
ur. 25.11, g. 18.55; 3920 g, 58 cm,
Rodzice: Sylwia, Piotr
Rodzeństwo: Kuba



Dominik Woliński z tatą, Zahajki
ur. 25.11, g. 13.15; 4270 g, 52 cm,
Rodzice: Ewa, Tomasz
Rodzeństwo: Wiktor



Zuzanna Bątkowska z tatą, Łuków
ur. 27.11, g. 12.27; 3410 g,
Rodzice: Anna, Damian
Rodzeństwo: Hania, Filip



Rita Nast z tatą, Kąkolewnica,
ur. 25.11, g. 19.19; 3390 g, 56 cm,
Rodzice: Magdalena, Darek



Adam Kot, Brzostówka,
ur. 25.11, g. 2.21; 3670 g, 57 cm,
Rodzice: Ewelina, Bartosz
Rodzeństwo: Ola, Szymon



Tymek Fiutka, Kaznów
ur. 25.11, g11.56; 3600 g, 56 cm,
Rodzice: Natalia, Maciek



Ignacy Stefaniak, Jawidz,
ur. 25.11, g. 22.47; 3530 g, 56 cm,
Rodzice: Magda, Piotr



Marcelina Ogonowska, Lublin,
ur. 21.11, g. 11.50; 3630 g, 56 cm,
Rodzice: Iwona, Ariel



Marysia Soćko, Biała Podlaska
ur. 24.11, g. 11.47; 3100 g, 54 cm,
Rodzice: Monika, Paweł



Paulina Wróbel, Brzostówka
ur. 24.11, g. 12.54; 4000 g, 56 cm
Rodzice: Tetiana, Marek
Rodzeństwo: Anita, Mateusz

POCHWAL SIĘ SWOIM PUPILEM

MÓJ PUPIL

Pochwalcie się swoim pupilem! Wystarczy podać imię i nazwisko właściciela, imię zwierzaka i miejscowość zamieszkania! Zdjęcia przysyłajcie:

1. mailem: kontakt@24wspolnota.pl
2. MMS-em lub WhatsAppem: 691 648 641
3. dostarczcie osobiście do siedziby redakcji

Ewa Jaszczak



Odi, Leoś, Krasienin Kolonia



Suzi, Aleksandra Jasik



Perła, Karolina Pochwatka, Michałówka

Dla taty Andrzeja z okazji imienin

Kochanemu tatusiowi Andrzejowi
z okazji imienin i Twojego święta
Janek złożyć życzenia Tobie pamięta.
Dużo zdrowia, szczęścia i radości
a najwięcej miłości.
Moje serduszko małe ale mocno bije
kocham Cię od pięt po szyję.
Wozisz mnie do przedszkola i nie bijesz pasem,
a ja chcę być z Tobą na kluczu pod lasem.
Dużo miłości i zdrówka takie są życzenia od synka
Janka Wójcickiego z Kolonii Ostrówka.

WSP

eprasa.pl 3ed3bc034a

Niepotrzebna śmierć bohatera dwóch narodów (cz. IV)

...W tem zdarzeniu huncwockiem zginął Berek pod Kockiem...

Do tej bitwy wcale nie musiało dojść. W zasadzie nawet nie powinno. Dowódca oddziału kawalerii na pierwszą wieść o Węgrach stojących kilka kilometrów od niego, nie zważając ani na porę, układ sił, brak rozeznania, ani na własną formę, poderwał szwadron w Serokomli i poleciał do Kocka...

Jedną kolumnę wojsk Księstwa Warszawskiego książę Józef Poniatowski poprowadził na Puławy. W awangardzie drugiej części, idącej w kierunku Żelechowa, szła kawaleryjska szpica pod dowództwem Joselewicza. Postój na nocleg wypadł w Serokomli. Nic nie zapowiadało, że nadchodząca noc będzie burzliwa. Ot, „wśród pochodu zawadził o Serokomlę, własność państwa Scypionów i zabawiał się na plebanii spijaniem wiwatów na pomyślność przyszłego powodzenia...".

Na plebanii w Serokomli

Stanąć Berek w gościnie w zasadzie po prostu musiał. Potem wprawdzie próbowano to uzasadniać, że wynikało to z tego, że oficerem w jego 5. pułku strzelców konnych był jakiś Scypio, ale, podstawowe w takich badaniach, opracowanie Gembarzewskiego o tym nie wspomina. Tym bardziej że siedział raczej na plebanii niż we dworze. Pisze Wieniarski, pierwszy obszerniejszy biograf Berka: „Proboszcz gorący zwolennik sprawy krajowej, nie wahał się przyjąć, chociaż żyda, z całem wylaniem gościnności i przy stole tak gęste spijali wiwaty, że obydwom dobrze w głowach zaszumiało". Taka widać o sprawie jeszcze ponad 50 lat później chodziła opowieść, choć z Wieniarskim ten jest problem, że jego artykuł w Bibliotece Warszawskiej z 1961 roku nie zawiera odniesień do źródeł".

Strzelanina pod karczmą?

Co zaś wydarzyło się potem? Wersji jest co najmniej kilka. Najpierw więc Encyklopedia Orgelbranda, opublikowane w 1859 roku kompendium wiedzy wszelakiej, opracowane przez niemal dwustu wybitnych uczonych z Kongresówki. Przez lata autorytet największy. Owoż czytamy:

„W czasie kampanii austryackiej r. 1809, otrzymawszy wiadomość, że mały oddział huzarów węgierskich jest w Kocku, który rozbić i zabrać można, w padł do tego miasta; ale huzary wcześnie zawiadomieni o ciągnących ułanach, zatarasowali się w karczmie na rynku miasta stojącej, zkąd bezpieczni, dawszy ognia z karabinków na nacierającego odważnie Berka, zwalili go z konia. Mężny ten oficer nie tracąc przytomności, jakkolwiek ugodzony kilkoma śmiertelnemi postrzałami, dowlókł się do szychty drzewa, chcąc pod tą osłoną się bronić, ale osłabiony krwi upływem, w krótce upadł i skonał".

Mniej-więcej rówieśna jest opowieść z monografii cmentarza powązkowskiego Kazimierza Władysława Wójcickiego, który pisze: „Rozochocony gościnnym, staropolskim przyjęciem, mniej ostrożnie z częścią swego szwadronu pospiesza i wpada do Kocka". Dalej jak u Orgelbranda.



Obraz Pillatiego. W centrum sceny Berek odcina się węgierskim huzarom. Na ziemi jeden z powalonych przez niego wrogów

Trafił na dzielnych Węgrów

Nieco inaczej opowiada, sporo późniejszy, Ernest Łuniński*:* „W tem zwiady doniosły, że w pobliskim Kocku, nad prawym brzegiem Wieprza, granicznej stacyi Galicyi zachodniej, oddalonej od Warszawy o 126 wiorst, znajduje się jazda nieprzyjacielska. Rzeczywiście stały tam załogą dwa szwadrony pierwszego pułku huzarów cesarskich z komendy hr. Magy, mianowicie rotmistrzów Pauliny i Fasanyi, pod zwierzchnictwem majora, hrabiego Hoditza. (...) Na najdalszej, zewnętrznej linii miasteczka, strażował na czele oddziała, porucznik Horwath, a dla osłonięcia go i udzielenia pomocy rozłożył się nadporucznik Stankovits z silnym zastępem na rynku, obok niekrytej ujeżdżalni. Reszta dywizyonu, w liczbie sześciu plutonów pod Hoditzem spoczęła w bezpiecznem, naturalnem zakryciu, na lewym brzegu rzeki za mostem, łączącym Kock z przysiółkiem, zwanym „lubelskim". Około południa wzbiła się kurzawa na szosie a z jej szarych obłoków wyłonił się szyk Berka. Z niesłychaną, bezprzykładną szybkością, najechał Joselewicz jeźdźców Horwatha, zmiażdżył ich, poczem starł drugich na rynku, rozpędził i rozbił zanim zdołali oprzytomnieć i gnał, jak bezładne stado baranów, ku mostowi. Przechodził właśnie przezeń kapral Meszelits z kilku żołnierzami, a wiozący, co się dzieje, poskoczył z ogromną przytomnością ku domkowi mytniczemu z zacharakterystyczną polską rogatką, przepuścił naprzód swoich, ściągnął szlaban, pobiegł do towarzyszów, którzy się skryli za wikliną i donośnym głosem zako menderował: `Cały batalion, ognia!...`".

Wbrew pozorom obie wersje są podobne, jedynie karczma, z której mieli ostrzeliwać się przeciwnicy, została zastąpiona przez nieco mniejszy budynek mytnika.

cdn.

Zbigniew Smółko

Wśród ofiar były także kilkuletnie dzieci (cz. II)

Niemiecka zbrodnia we wsi Lendo Wielkie

Odczytane z przygotowanej listy osoby odprowadzono na bok, kazano im uklęknąć i rozstrzelano z broni maszynowej. Rannych dobito z pistoletu. Powodem było podejrzenie o kontakty i wspieranie komunistycznej partyzantki.

Nie jest pewne, co było bezpośrednim powodem niemieckiego najazdu niewielką, liczącą kilkadziesiąt rodzin wieś w dzisiejszej gminie Nowodwór. Łączono go z dokonanym kilka dni wcześniej zabójstwem właściciela sąsiedniej wsi Przytoczno Kazimierza Kuszella i inspiracją do zemsty za strony, zaprzyjaźnionego z ofiarą, komendanta tamtejszego posterunku granatowej policji. Bardziej prawdopodobna jednak jest hipoteza, że Niemcy chcieli dać odstraszający przykład kary za współpracę z podziemiem, tutaj zresztą o profilu raczej komunistycznym niż akowskim. Jedno przy tym zupełnie nie wyklucza drugiego.

Mgła wojny

Podkreślić należy, że wśród działających grup partyzanckich zwłaszcza ta dowodzona przez Sowieta „Charytona" wyróżniała się bezwzględnością w łupieniu i okradaniu cywili, nie stroniąc od przemocy wobec niewinnych okolicznych chłopów. Trudno z perspektywy czasu określić, kto kogo bardziej się bał, kto komu pomagał ze strachu, kto z dobroci, co z tego rozumieli i jakie wnioski wyciągali Niemcy, jaka była rola granatowej policji itd. A ile w poszczególnych zdarzeniach było przypadku.

Przyszli z gotową listą

Hitlerowcy działali w sposób dość metodyczny i z pewnością musieli oprzeć się na starannie przygotowanych informacjach. Dysponowali przygotowaną listą proskrypcyjną, na której były imiona i nazwiska osób, które uznali za szczególnie podejrzane i najpewniej współpracujące z partyzantami. Musiał ją przygotować ktoś dobrze obeznany w stosunkach miejscowych. Pan Zbigniew Lipski wskazuje na niepodpisaną relację, wedle której mógł to być partyzant, który nie wytrzymał bicia i wskazał kilka nazwisk. Niemcy w końcówce stycznia mieli też zatrzymać kilkoro mieszkańców Lenda w tym sołtysa. Ludzie ci byli potem jeszcze przesłuchiwani. Według innej wersji Niemcy (przy udziale „polskiej" granatowej policji) mieli zatrzymać dwóch ludzi w Jeziorzanach, a ci w czasie przesłuchania mieli wydać kolejnych. Jeszcze inaczej sprawę referuje p. Franciszek Skrzypczyk, zmarły w 2022 roku ostatni oficer Kleeberga, autor książki „Lendo Wielkie - historia i ludzie". Pisze, że wśród różnej proweniencji partyzantów było też sporo zwyczajnego złodziejstwa, wymieniając w tym kontekście nazwisko niejakiego Tadeusza Maciejewskiego, który miał stworzyć tego rodzaju grupę. Jednego z jego ludzi, niejakiego Trojaka, na skutek donosu samych mieszkańców do granatowej policji, Niemcy mieli aresztować, a ten miał wskazać nazwiska ludzi, u których się ukrywał. Hitlerowcy uznali to za współpracę z partyzantami.

Tablica na pomniku z 1973 roku wymienia wszystkie ofiary mordu i ich wiek: Stanisławę Adameczek l. 24, Jadwigę Bancerz l. 33, Józefa Drańskiego l. 44, Edwarda Hojdakowskiego l. 18, Czesława Krupińskiego l. 23, Józefa Kulika l. 27, Mieczysława Surmacza l. 19, Józefa Surmacza l. 25, Annę Stępniak l. 40, z dziećmi Marią l. 6, Genowefą l. 8, Stefanem l. 12 i Stanisławem l. 14 oraz Tomasza Stępniaka l. 64, Romana Szulika l. 33, Henryka Trojaka l.16, Jana Wasilewskiego l.50, Aleksandra Walaszka 145, Stanisława Wasiłka 1 22, rodzinę Wróblewskich tj. Józefę l. 63, Bronisławę l. 58, Kazimierza l. 65, Zofię l. 20, Adelę l.18, Bolesława l. 25, rodzinę Zielników: Jana l. 65, Katarzynę l. 63, Władysławę l. 27, Stefana l. 31, Henryka l. 19, Wacława l.17, Janinę 15 i Genowefę l.13

Nie to Lendo...

Pierwotnie hitlerowcy zjechali do położonego w pewnej odległości Lenda Ruskiego i tam zaczęli wyczytywać nazwiska. Dopiero po chwili zorientowali się, że są w innej wsi. Wtedy przejechali do właściwej, zabierając jednak ze sobą kilku mężczyzn. Być może chcieli przez wzięcie zakładników zabezpieczyć się przed przekazaniem ostrzeżenia. Wiemy też, że to właśnie ci ludzie potem zostali zmuszeni do zakopania ciał ofiar.

cdn.

Zbigniew Smółko

WSP

eprasa.pl 3ed3bc034a

Czy starosta łukowski odpowiadał za zamach na króla? (cz. II)

Czego nie powiedział Piekarski na mękach

Próba zabicia króla podjęta 15 listopada 1620 roku przez 23-letniego Michała Piekarskiego była szokiem dla wszystkich współczesnych.



Czekan, którego użył Piekarski był śmiertelnie niebezpieczną bronią - nadziak umieszczano na długim drzewcu, co pozwalało rozpędzić go do dużej szybkości. Król nie miał niczego, co przypominałoby regularną obstawę - zamachowca powstrzymało kilku dworzan, księży oraz z szablą w ręku królewicz Władysław (potem Władysław IV)

Zygmunt III został tylko nieźle ranny, kilku świadków (w tym biskupi!) powstrzymało zbrojną w czekan rękę zamachowca. Mimo że sprawca miał urzędowo potwierdzony status wariata i takąż się powszechnie cieszył opinią, szybko zaczęto zastanawiać się, czy przypadkiem odpowiedzialnością nie należy obciążyć jego prawnego opiekuna, który go do Warszawy przywiódł. A był to starosta łukowski Erazm Widlica Domaszewski.

Zamach dokonany przez Piekarskiego wstrząsnął Warszawą a, w miarę roznoszenia się informacji, całym krajem. Niedoszły morderca spotkał się z jednoznacznym i powszechnym potępieniem. Jedynym chyba, który nie nawoływał do krwawej rozprawy i apelował o miłosierdzie, był sam król Zygmunt. Ba, nawet mu do aresztu potrawy z własnego stołu posyłał.

Zeznania torturowanego szaleńca

Sprawa miała jednak dwa wątki. Jeden zasadniczo nie budził wątpliwości. Sprawcę pojmano po krótkim pościgu, niemal na miejscu, z bronią w garści. Rutynowo poddano go torturom, żeby ustalić, czy nie ma jakichś wspólników. W czasie tego okrutnego śledztwa zrodziło się właśnie powiedzenie o tym, że ktoś „plecie jak Piekarski na mękach". Bo oczywiście ofiary plotą, gotowe powiedzieć wszystko, co chcą usłyszeć kaci. A tu sytuacja była podwójnie straszna. 23-latek, dziedzic wioski Bieńkowice koło Sandomierza, w dzieciństwie uderzył się w głowę i od tego czasu ataki melancholii przeplatał napadami szału, urojeniami, awanturami itd. Zjawisko było na tyle intensywne, że poddano go pod kuratelę rodzinną. Powierzoną ją dwóm szwagrom, bo bliższej rodziny nie miał. Jednym z nich był starosta łukowski, Erazm Widlica-Domaszewski. W historii Łukowa zapisany całkiem ładnymi czcionkami, jako ten który nad Krznę sprowadził ojców bernardynów, będących przez całe wieki stałym elementem tutejszego krajobrazu. Jako opiekun jednak zupełnie się nie sprawdził: jego działania polegało w głównej mierze na tym, że razem z kilkoma innymi osobami położył łapę na dochodach z majątku pupila.

Co Piekarski powiedział o staroście łukowskim

I tu dochodzimy do kolejnego wątku. Owóż z natłoku słów wypowiadanych przez nieszczęsnego Piekarskiego jedną z nielicznych rzeczy, które zostały zrozumiane, była deklaracja, że jego wściekłość na cały świat wywołana została właśnie przez kuratorów i króla, który na całe to bezprawie pozwolił. No i bodaj przez lisowczyków jeszcze, którzy pustoszyli dobra. Przykra sprawa, ale kiedy Michał zeznał, że plany zamachu znali jego spowiednik i Domaszewski właśnie - dopiero zrobiło się wokół Erazma paskudnie. Na szczęście swoje oskarżenia wobec szwagra Piekarski przeplatał deklaracjami, że zamach zlecił mu bezpośredni anioł - więc kto by tam wierzył wariatowi.

Choć część współczesnych wierzyła. W przełożonych kilka lat temu na polski kronikach jednego z sekretarzy królewskich, Stanisława Kobierzyckiego, znajdziemy uwagę, że ukarać trzeba też i człowieka, który dopuścił, by szaleniec z czekanem kręcił się przy królu.

cdn.

Zbigniew Smółko

REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

Przegaliny patrzą w gwiazdy

Z pewnym zdumieniem uczeni czytelnicy przedwojennych periodyków naukowych z dziedziny astronomii musieli odczytywać przy nazwisku autora uczonych prac o obserwacjach ciał niebieskich Władysława Szaniawskiego, dodawane zwyczajowo w nawiasie określenie miejsca prowadzenia działalności naukowej. Zwykle natrafiamy tam na nazwę dużego miasta albo po prostu uniwersytetu. - Ale gdzie do licha są Przegaliny???

W niewielkiej miejscowości w powiecie radzyńskim (dziś gmina Komarówka Podlaska) dziedzic zbudował pawilon południkowy z kopułą, które wyposażył w koło południkowe Mailhala z obiektywem o średnicy 8,1 cm oraz dwa zegary wahadłowe, w tym jeden własnej konstrukcji, a drugi zbudowany przez Rieflera teleskop z obiektywem Zeissa o średnicy 20 cm i ogniskowej 300 cm, wówczas największy na ziemiach polskich. Obserwatorium wyposażone było też w kamery fotograficzne oraz lunetę Steinheilla. Po tym, jak z powodów finansowych musiał zrezygnować z kosztownej pasji, przekazał wyposażenie do Poznania, gdzie służy najpewniej do dziś. Budynek już nie istnieje, stojący nieopodal pałac wraca w ręce prywatne.



Zbigniew Smółko

Stanisław Słupecki (1500 – 1576) – polityk, promotor luteranizmu, dziedzic Opola (cz. I)

Opolska pieczęć pod Unią Lubelską

Na wspaniałym obrazie Matejki dziedzica Opola próżno szukać, mimo że znalazło się na nim miejsce dla kilku osób, które tego kluczowego nie były w Lublinie obecne, a nawet nie było ich już wśród żyjących. Wśród - zastępujących podpis - pieczęci możemy odszukać sigillum Stanisława Słupeckiego herbu Rawicz.

Urodził się jako syn kasztelana połanieckiego Zbigniewa i Barbary z Firlejów. Obydwie rodziny były wśród jednych z pierwszych w Polsce zwolenników reformacji, zwłaszcza w wydaniu luterańskim.

Jan Firlej był zgoła jej najwaleczniejszym na Lubelszczyźnie szermierzem, w jego włościach wokół Dąbrowicy, Lewartowa (dziś Lubartowa) i Kocka powstawały po 1550 roku liczne zbory luterańskie, a potem - po konwersji pana - kalwińskie.

Niemieckie studia

Na studia Stanisław pojechał do Niemiec, immatrykulował się w Wittenberdze, potem widzimy go też w Lipsku. Musiał tam przyswoić wiele cudzoziemskich obyczajów, bo tak oto potem podsumuje go jego współwyznawca Mikołaj Rej w „Zwierzyńcu":

„Słupecki z Słupce,
Polak nad wsze narody
jest w tym osobniejszy,
Iż, ukaż mu jaki kształt,
by też nadziwniejszy,
Uźrzysz go trzeciego dnia,
alić on tak chodzi.
Postawa i ubiorem każdemu
ugodzi.
Wnet to właśnie obaczysz
z tego Słupeckiego,
Byś miał na cudzoziemca
patrzyć na jakiego;
Porówna sie w dzielności
z każdym i w postawie,
I na każdej poczciwej
nie myli sie sprawie"

- czyli, przekładając z wysokiej mowy renesansowej na „nasze" - przebierał się z cudzoziemska, ale głowę miał na karku.

Potem kroczek po kroczku pokonuje szczeble drabiny wojskowej i politycznej: posłuje na sejm warszawski 1556/7 reprezentując na nim woj. lubelskie. Po powołaniu w r. 1563 sądów generalnych wojewódzkich w woj. lubelskim został do nich wybrany na deputata. Na sejm warszawski 1563/4 r. posłował z województwa sandomierskiego. W styczniu 1565 jako poseł woj. sandomierskiego pojechał na sejm piotrkowski. Wystąpił na nim z protestem przeciw oddawaniu dziesięcin Kościołowi katolickiemu: „prosto tak daję dziesięciny jako Węgrowie trybut Turkowi"– oświadczył. W r. 1567 posłuje na sejm piotrkowski z województwa sandomierskiego.

Rozgrywka z Litwinami

W czasie sejmu lubelskiego w 1569 roku odgrywa podwójną rolę. Jest już kasztelanem lubelskim (co daje mu ex lege miejsce w Senacie) oraz, było nie było, gospodarzem miejsca. Negocjacje unijne idą jak po grudzie. Polacy w zasadzie stworzenia wspólnego państwa, do czego w ich oczach krokiem były dawniejsze traktaty, chcieli zawsze. Nieco inaczej było z Wielkim Księstwem.

W pewnym uproszczeniu można przyjąć, że jeśli nieustanne boje z Moskwinami układały się po myśli Litwinów, nie chcieli się układać. Ale skoro triumfowali Moskale, wizja unii i wsparcia polskimi kopiami robiła się dla nich bardziej sympatyczna. Jesienią i zimą 1568 roku głównym problemem było ściągnięcie przedstawicieli Księstwa do Lublina.

Siedzieli otóż po swojej stronie w przylegającym niemal do granicy Wohyniu (dziś powiat radzyński) i czekali, aż Zygmunt August zapewni im gwarancje, że w razie braku porozumienia nie trafią do piwnic albo wieży na Zamku. Monarcha kursował w tę i we w tę, nadawał przywileje, przekonywał, aż przekonał.

Natomiast gości przyjąć, znaleźć choćby dach nad głową, musiał Słupecki właśnie. W czasie obrad zajmował dość sztywne stanowisko, zachęcając w zasadzie do inkorporowania Litwy w oparciu o zapisy dawniejszych unii. Ci przerażeni postanowili po prostu z Lublina wyjechać.

cdn.

Zbigniew Smółko

WSP

eprasa.pl 3ed3bc034a

Lukow24.pl

Jubileusz 30-lecia SZACHPOL-u.

Zasłużeni dla promocji szachów uhonorowani



Fot.Szachpol

Uroczysta Gala Jubileuszowa odbyła się 15 listopada w Parisel Palace w Klimkach



Fot.Szachpol

Prezes Stowarzyszenia Piotr Piwowarczyk został także uhonorowany przez dziekan Annę Sękowską statuetką Temidy - najwyższe odznaczenie Okręgowej Izby Radców Prawnych w Warszawie



Fot.Szachpol

Uhonorowani zostali założyciele Stowarzyszenia, którzy odebrali z rąk Piotra Piwowarczyka - prezesa Stowarzyszenia (który także należy do grona założycieli) - jubileuszowe medale w podziękowaniu za stworzenie fundamentów Szachpolu



Uhonorowani dyplomami uznania przez wojewodę zostali członkowie zarządu i działacze stowarzyszenia: Małgorzata Knap, Piotr Piwowarczyk, Michał Praszak, Bronisław Samójło, Jan Sprycha i Katarzyna Wereszczyńska za wkład w rozwój popularyzacji szachów i promocje województwa lubelskiego

W Parisel Palace w Klimkach odbyła się uroczysta Gala Jubileuszowa z okazji 30-lecia działalności Stowarzyszenia Szachistów SZACHPOL. Była to okazja do podsumowania trzech dekad działalności Stowarzyszenia, a także do uhonorowania osób i instytucji, które przez lata wspierają popularyzację królewskiej gry.

Świętowanie takiego jubileuszu to dumne spojrzenie wstecz na trzy dekady wypełnione pełne pasją i zaangażowaniem we wspólnej pracy na rzecz królewskiej gry, uczącej myślenia, cierpliwości i szacunku do przeciwnika. Podczas Gali w sobotę, 15 listopada uhonorowano wszystkich, którzy włożyli swój wkład w budowę tej historii i dzięki, którym Szachpol przetrwał i wciąż się rozwija, inspirując kolejne pokolenia miłośników szachów.

Zacni goście

W Gali Jubileuszowej udział wzięli: pełnomocnik Wojewody Lubelskiego Marek Kopeć, radny Sejmiku Ryszard Szczygieł w imieniu marszałka Jarosława Stawiarskiego, wiceburmistrz Łukowa Mateusz Popławski, Anna Sękowska - dziekan Okręgowej Izby Radców Prawnych w Warszawie oraz pełnomocnik KRRP Warszawa, Dariusz Samborski - wiceprezes Lubelskiej Izby Lekarskiej, prof. zw. dr hab. n. med. Marek Gogacz, sekretarz gminy Stoczek Łukowski Tomasz Kruk, Wojciech Czerniec - wójt gminy Krzywda, prezes Krajowej Izby Komunikacji Ethernetowej Karol Skupień, prezes Krajowej Grupy Spożywczej Leszek Świętochowski, Nadleśniczy Nadleśnictwa Łuków Marcin Król oraz członkowie, przyjaciele i sympatycy Stowarzyszenia Szachistów Szachpol.

Mistrzowie dekady

Wręczono także nagrody mistrzów szachowych dekady 2015-2025. Pamiątkową statuetkę dla szachowego mistrza dekady lekarzy Tadeuszowi Taracha wręczył Wiceprezes Lubelskiej Izby Lekarskiej Dariusz Samborski, natomiast statuetkę dla szachowego mistrza dekady prawników z rąk Dziekan Okręgowej Izby Radców Prawnych w Warszawie Anny Sękowskiej odebrał Piotr Piwowarczyk.

Wyrazy uznania

Prezes Stowarzyszenia Piotr Piwowarczyk został także uhonorowany przez dziekan Annę Sękowską statuetką Temidy - najwyższe odznaczenie Okręgowej Izby Radców Prawnych w Warszawie.

Uhonorowani zostali, także założyciele Stowarzyszenia, którzy odebrali z rąk Piotra Piwowarczyka - prezesa Stowarzyszenia (który także należy do grona założycieli) - jubileuszowe medale w podziękowaniu za stworzenie fundamentów Szachpolu.

Pełnomocnik Wojewody Marek Kopeć wręczył przyznany przez wojewodę lubelskiego Krzysztofa Komorskiego dyplom uznania dla Szachpolu za popularyzowanie szachów na terenie woj. lubelskiego i kraju, promowanie postaw sportowych zgodnie z zasadą fair play.

Uhonorowani dyplomami uznania przez wojewodę zostali również członkowie zarządu i działacze stowarzyszenia: Małgorzata Knap, Piotr Piwowarczyk, Michał Praszak, Bronisław Samójło, Jan Sprycha i Katarzyna Wereszczyńska.

W imieniu marszałka województwa lubelskiego Jarosława Stawiarskiego dyplom uznania dla Stowarzyszenia Szachpol wręczył radny Sejmiku Województwa Lubelskiego Ryszard Szczygieł.

Stowarzyszenie Szachpol zostało uhonorowane przez miasto Łuków za wkład w popularyzacje szachów oraz promocje miasta Łuków na arenie sportowej i społecznej. Pamiątkowy grawerton od burmistrza Piotra Płudowskiego, zastępcy Mateusza Popławskiego oraz przewodniczącego Rady Miasta Łuków Artura Czubaszka odebrał prezes Stowarzyszenia Piotr Piwowarczyk.

Za zaangażowanie w promocję kultury szachowej dzieci i dorosłych Stowarzyszenie otrzymało medal pamiątkowy „Zasłużony dla Gminy Stoczek Łukowski" przyznany przez wójta Marka Czuba.

List Gratulacyjny wręczył Stowarzyszeniu wójt gminy Krzywda Wojciech Czerniec. Wręczono listy gratulacyjne od prezesa Krajowej Rady Radców Prawnych w Warszawie, Lubelskiego Związku Szachowego, Małopolskiego Związku Szachowego i Śląskiego Związku Szachowego.

Wiceprezes Lubelskiej Izby Lekarskiej Dariusz Samborski wręczył grawerton w podziękowaniu za wieloletnią współpracę w organizacji Turniejów Szachowych Lekarzy i Prawników oraz życzenia kolejnych dekad tak prężnej działalności.

W uznaniu za wieloletnie zaangażowanie w promocję i rozwój szachów uhonorowano, także członków władz Szachpolu: Martę Milewską, Urszule Jastrzębską, Roberta Gawłowicza, Przemysława Słomke, Jacka Goławskiego, Andrzej Malejka, Łukasza Dymka, Bronisława Samujło, Michała Praszaka oraz Katarzyne Wereszczyńską.

Ważne wsparcie

Stowarzyszenie Szachistów Szachpol pamiątkowymi medalami i dyplomami uhonorowało także partnerów stowarzyszenia: Krajową Izbę Komunikacji Ethernetowej - prezes Karol Skupień, Województwo Lubelskie - odebrał radny Sejmiku Ryszard Szczygieł, Polska Grupa Spożywcza S.A. - Leszek Świętochowski, Polski Związek Szachowy, Parisel Palace Leśne Zacisze - Hanna i Andrzej Dulny oraz sponsorów Szachpolu, których wsparcie umożliwia realizację działań i inicjatyw: Nadleśnictwo Łuków, Bank Spółdzielczy Trzebieszów, Feromedia, Bank Spółdzielczy Łuków, Sebastian Niewęgłowski Jubiler, Fold Sp. z o.o., Bank Spółdzielczy Krzywda, Honda Wyszomirski.

Niezawodna pomoc

Wyróżnienia otrzymali również ci, którzy z pełnym oddaniem od lat wspierają rozwój Stowarzyszenia Szachistów Szachpol: Polski Związek Szachowy, Lubelski Związek Szachowy, Małopolski Związek Szachowy w Krakowie, Muzeum Regionalne w Łukowie, Drogbud - Bogdan Kucharski, Anna Kupińska, I LO w Łukowie, Medyczne Studium Zawodowe, ZS nr 3 w Łukowie, ZS nr 1 w Łukowie, SP nr 2 w Łukowie, Sebastian Ignaciuk, Czesław Spisak, Marek Gogacz, Tomasz Wójcicki, Tomasz Nawrot, Jan Kusina, Jarosław Wawer, Małgorzata Samujło, Agnieszka Samujło, Julia Piwowarczyk, w imieniu Grażyny Słomki - Agnieszka Słomka, Paweł Bolesta, Grzegorz Osial, Ryszard Szczygieł, Mariusz Osiak, Henryk Borkowski, Agnieszka Wójcicka, Joanna Parzydeł, Katarzyna Kełpińska-Piwowarczyk.

Trochę sztuki

Galę wzbogaciły występy artystyczne - wokalny Agnieszki Słomki i recital skrzypcowy Nataszy Szuksztul oraz charytatywna aukcja dzieł sztuki. Galę poprowadzili Sebastian Ignaciuk i Agnieszka Budner.

Honorowy patronat nad tymi wydarzeniami objęli: Wojewoda Lubelski, Marszałek Województwa, Lubelskiego, Krajowa Rada Radców Prawnych, Naczelna Rada Lekarska, Lubelska Izba Lekarska, Okręgowa Izba Radców Prawnych w Warszawie, burmistrz miasta Łuków, wójt gminy Łuków, wójt gminy Stanin, wójt gminy Stoczek Łukowski, wójt gminy Krzywda.

mo

LUK

eprasa.pl 3ed3bc034a

I Gala Krwiodawstwa i Wolontariatu w Łukowie


Fot. POWIAT ŁUKOWSKI

I Gala Krwiodawstwa i Wolontariatu Powiatu Łukowskiego została zorganizowana przez Klub HDK „Ostoja"


Fot. HDK Ostoja

Zastępca burmistrza Łukowa Mateusz Popławski w imieniu Ministra Zdrowia wręczył Agnieszce Domańskiej z Klubu HDK Ostoja honorową odznakę „Za zasługi dla ochrony zdrowia"


Fot. POWIAT ŁUKOWSKI

Wręczono „Kryształowe Serca" - specjalne wyróżnienia Klubu HDK „Ostoja" w Łukowie. Osoby zaangażowane w niesienie pomocy innym zostały uhonorowane za swoją bezinteresowną działalność


Fot. HDK Ostoja

29 krwiodawców otrzymało odznaki Zasłużony Honorowy Dawca Krwi III, II i I stopnia przyznane przez Polski Czerwony Krzyż

I Gala Krwiodawstwa i Wolontariatu Powiatu Łukowskiego została zorganizowana przez Klub HDK „Ostoja". Podczas uroczystości uhonorowano krwiodawców odznakami Zasłużony Honorowy Dawca Krwi oraz nagrodzono osoby i organizacje za działalność społeczną i charytatywną.

Uroczysta Gala Krwiodawstwa i Wolontariatu odbyła się 22 listopada w restauracji Ambasador. Było to pierwsze spotkanie osób dzielących się z innymi bezcennym darem krwi oraz tych, którzy pomagają i angażują się w różnego rodzaju działania charytatywne. Gala zgromadziła wielu krwiodawców, spośród których 29 otrzymało odznaki Zasłużony Honorowy Dawca Krwi III, II i I stopnia przyznane przez Polski Czerwony Krzyż. Nagrodzono również osoby, organizacje i instytucje, które angażują się społecznie i pomagają tym, którzy potrzebują wsparcia.

LUK

Kryształowe Serca

„Kryształowe Serca" - specjalne wyróżnienia Klubu HDK „Ostoja" w Łukowie, otrzymali: Koło PCK i Szkolny Klub Wolontariatu ze Szkoły Podstawowej nr 1, Koło Wolontariatu ze Szkoły Podstawowej nr 4 i Szkolne Koło Wolontariatu ze Szkoły Podstawowej nr 5, Izabela Opolska, nauczyciel Zespołu Szkół nr 2 w Łukowie, Julia Piotrowska, nieformalna grupa z Huty Dąbrowy - działająca pod kierunkiem Pauliny Piaseckiej i Grzegorza Jawoszka, Motoweterani Łuków i Klasyki Youngtimery LLU oraz wolontariusze Szlachetnej Paczki z liderką Agnieszką Czyżak na czele.

Wyróżnienia za wsparcie

Specjalne wyróżnienie Ostoi za Wspólnotę Serc otrzymała społeczność Wojcieszkowa od lat zaangażowana w organizację akcji poboru krwi wspólnie z Klubem HDK Ostoja: wyróżniono Gminę Wojcieszków, Bractwo Motocyklowe 808, OSP Wojcieszków, KGW Wojcieszków.

Docenione akcje

Podczas spotkania krwiodawców i wolontariuszy, Mateusz Popławski, zastępca burmistrza Łukowa, w imieniu Ministra Zdrowia wręczył Agnieszce Domańskiej, naszej Klubowiczce, honorową odznakę „Za zasługi dla ochrony zdrowia" za zainicjowanie i realizację dwóch ogólnopolskich projektów: konkursu plastycznego „Oddaj krew – ratuj życie" oraz programu edukacyjnego „Misja: Informujesz = Ratujesz".


Fot. HDK Ostoja

Specjalne wyróżnienie Ostoi za Wspólnotę Serc otrzymała społeczność Wojcieszkowa od lat zaangażowana w organizację akcji poboru krwi


Fot. POWIAT ŁUKOWSKI

Spotkanie uświetnił występ Klubu Seniora PCK

Oddaj szpik

Gala Krwiodawców i Wolontariuszy była też okazją promowania idei dawstwa szpiku. Prelekcję na ten temat wygłosił Piotr Zielonka, kierownik Pracowni Krwinek Płytkowych i Białych Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Lublinie. Natomiast Anna Bogusz, kierując Terenowym Odziałem RCKiK w Łukowie dziękowała krwiodawcom za ich zaangażowanie. Całość spotkania uświetniły występy Klaudii Borejko oraz Klubu Seniora PCK.

mo

eprasa.pl 3ed3bc034a

Podlasie kończy rok z „trójką” w tabeli. Oleksiuk oglądał mecz z podnośnika

Podlasie Biała Podlaska zakończyło rundę jesienną III ligi grupy IV remisem 1:1 z rezerwami Korony Kielce, utrzymując się na siódmym miejscu w ligowej tabeli.

Spotkanie, rozegrane w ostatniej, dziewiętnastej kolejce w tym roku, miało dodatkowy smaczek – pierwszy trener Podlasia, Maciej Oleksiuk, musiał obserwować grę swojej drużyny z podnośnika po czerwonej kartce obejrzanej w starciu z Chełmianką Chełm. Zespołem z ławki kierował więc jego asystent Maciej Biegajło.



Bialczanie wywalczyli punkt z Koroną II Kielce. Szóstego gola w sezonie zdobył Jarosław Kosieradzki (fot. Cezary Hince)

Początek meczu pod dyktando gospodarzy

Od pierwszych minut widać było, że Podlasie nie zamierza ustępować rywalom. Już w 7. minucie w dobrej sytuacji pod bramką Korony znalazł się Adrian Wnuk, jednak jego strzał minął cel. Goście odpowiedzieli w 18. minucie błyskawiczną kontrą po stracie piłki przez Dominika Malugę, ale interwencja Kacpra Dmitruka uchroniła Podlasie przed utratą gola. Kolejną groźną próbę oddał Oskar Morawiec, lecz również nie trafił w światło bramki.

W 24. minucie Maksym Horzhui uderzał z lewej strony, a jego strzał pewnie obronił bramkarz Korony, Michał Niedbała. W odpowiedzi Morawiec ponownie zagroził bramce Podlasia, tym razem minimalnie pudłując. Trzecia próba okazała się skuteczna. W 29 minucie Morawiec otworzył wynik spotkania, trafiając precyzyjnym strzałem obok słupka. Jego radość przed sektorem najbardziej zagorzałych kibiców Podlasia zakończyła się żółtą kartką, podobnie jak reakcja bramkarza gospodarzy, który próbował go powstrzymać.

Podlasie nie zamierzało zostawać dłużne. W 40. minucie Marcel Dobruk uderzył głową z najbliższej odległości, ale trafił w poprzeczkę. Tuż przed końcem pierwszej połowy w polu karnym Podlasia panowało spore zamieszanie, jednak skuteczne interwencje Aleksandra Bobowskiego i Jeża uchroniły gospodarzy przed stratą kolejnego gola.

Druga połowa: wyrównanie i dramatyczne momenty

Po zmianie stron inicjatywę przejęli gospodarze. Korona próbowała odpowiedzieć strzałami zza pola karnego, jednak Jeż był czujny. W 52. minucie Jarosław Kosieradzki oddał mocny strzał z osiemnastu metrów, piłka odbiła się od słupka i wpadła do siatki, doprowadzając do wyrównania.

Kontrowersje wzbudziła 58. minuta, kiedy Aleksander Bobowski został ukarany czerwoną kartką za faul na połowie rywali. Wielu obserwatorów meczu uważało, że bardziej adekwatna byłaby żółta kartka, jednak decyzja sędziego zmusiła Podlasie do gry w osłabieniu. Mimo tego bialczanie nie stracili inicjatywy i nadal stwarzali zagrożenie pod bramką rywali.

W kolejnych minutach podopieczni Biegajły naciskali, oddawali groźne strzały, ale precyzja i szczęście nie dopisywały. W 75. minucie Mateusz Głowiński brutalnie zaatakował Jeża przy próbie obrony, co wywołało wielkie emocje na ławce rezerwowych Podlasia. Asystent Biegajło został ukarany czerwoną kartką po wcześniejszej żółtej, a pierwszy trener Oleksiuk z trybun obserwował wydarzenia z podnośnika.

W końcówce meczu Korona próbowała jeszcze zdobyć zwycięskiego gola. Strzały Eryka Szymańskiego i Gliba Poliaszenki zostały obronione, a piłka po uderzeniu Jakuba Kowalskiego trafiła w poprzeczkę. Podlasie wywalczyło więc cenny punkt, który pozwolił zakończyć rok na siódmym miejscu w tabeli.

Po meczu Maciej Oleksiuk w mocno przekształconej, barwnej formie podsumował spotkanie. - Nie było łatwo patrzeć na to z podnośnika. Brakowało mi bezpośredniego kontaktu z drużyną. Ale patrząc chłodno, to remis jest dla nas niemal jak zwycięstwo - mówi.

Po pierwszej połowie jego zespół przegrywał. - Wyrównaliśmy, a później dostaliśmy czerwoną kartkę. Utrzymaliśmy remis. To pokazuje charakter zespołu. Cel był prosty. Chcieliśmy zakończyć rok w czołowej „trójce” tabeli punktowej. Udało się utrzymać siódme miejsce, co przy okolicznościach jest wynikiem satysfakcjonującym. Teraz czas na odpoczynek, analizę i przygotowania do rundy wiosennej, bo chcemy wrócić jeszcze mocniejsi - dodaje.

Podlasie Biała Podlaska - Korons II Kielce
1:1 (0:1)

Bramki: Kosieradzki 52` - Morawiec 29`
Podlasie: Jeż - Bobowski, Mikołajewski, Dmitruk, Maluga (84` Jakóbczyk), Orzechowski, Andrzejuk (74` Kopytov), Gorżuj, Wnuk, Kosieradzki, Dobruk (46` Urbański).
Korona II: Niedbała - Kucharczyk (66` Haććko), Chmielewski, masternak, Ciszek, R. Turek (84` Paliszenko), Kuzera (84` Szymański), Morawiec (66` Toboła), K. Turek (84` Mianowany), Kowalski, Głowiński.
Żółte kartki: Jeż, Kosieradzki, Maluga, Gorżuj - Morawiec, Głowiński, Kuzera.
Czerwona kartka: Bobowski 58`, za faul, Biegajło 76`, za dwie żółte kartki - trener, na ławce.
Widzów: 600.

mp

III LIGA

WYNIKI 19. KOLEJKI

Podlasie - Korona II 1:1
Bramki: Kosieradzki 52` - Morawiec 29`.
Avia - Naprzód 4:1
Bramki: Assuncao 48`, Remeniuk 66`, Maj 75`, Zuber 90` - Piskorz 85`.
Cracovia II - Star 0:2
Bramki: Winsztal 5`, Puton 14`.
Czarni - Pogoń-Sokół 3:2
Bramki: Skrzyniak 37`, Ortiz 77`, 82` - Majda 9` (k), Chromych 75`.
Siarka - Świdnicz. 6:12
Bramki: Marszalik 5`, 26`, Szkiela 30`, 32`, Kardyś 67`, Zawół 85` (k) - Tymosiak 65`.
Sokół - Chełmianka 0:3
Bramki: Krawczun 4`, Korbecki 54` (k), Baidoo 80`.
Sparta - Wiślanie 0:6
Bramki: Radwanek 2`, 45`, 85`, Gut 42`, Wibson 67` (s), Szkitun 87`.
Stal - Wisła II 1:5
Bramki: Kogut 81` - Olejarka 32`, Sukiennicki 45`, 71`, Cymbaluk 58`, Kościelniak 64`.
KSZO - Wisłoka 0:0

TABELA III LIGI

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Avia Świdnik	19	40	46:25
2	KSZO Ostrowiec Św.	19	39	41:18
3	Chełmianka Chełm	19	38	30:18
4	Wiślanie Skawina	19	37	38:29
5	Star Starachowice	19	34	29:20
6	Siarka Tarnobrzeg	19	32	41:24
7	Podlasie Biała Podlaska	19	30	30:28
8	Pogoń-Sokół Lubaczów	19	28	34:23
9	Korona II Kielce	19	27	34:35
10	Wisłoka Dębica	18	25	22:19
11	Czarni Połaniec	18	25	34:33
12	Wisła II Kraków	19	24	41:39
13	Cracovia II Kraków	18	22	23:34
14	Stal Kraśnik	19	19	27:32
15	Naprzód Jędrzejów	18	18	22:33
16	Świdniczanka Świdnik	19	15	26:44
17	Sokół Kolbuszowa	19	11	17:40
18	Sparta Kazimierza Wielka	19	7	18:59

NASTĘPNA KOLEJKA
(28.01/01.03): Naprzód - Podlasie, Avia - Stal, Chełmianka - Wisła II, Korona II - Świdniczanka, Pogoń-Sokół - Cracovia II, Sokół - Siarka, Star - Sparta, Wisłoka - Czarni, Wiślanie - KSZO.

mp

Adrian Wnuk powołany do kadry!



Adrian Wnuk znalazł się wśród powołanych na konsultację Regions Cup

Adrian Wnuk znalazł się wśród powołanych na konsultację Regions Cup, która odbędzie się 2 grudnia na boisku Arena Lublin.

19-latek znalazł uznanie w oczach selekcjonerów: Wojciecha Stefańskiego oraz Sebastiana Luterka. Wśród wyróżnionych znalazło się 22 zawodników.

Wychowanek TOP-u 54 Biała Podlaska reprezentuje barwy Podlasia w III lidze. W tym sezonie rozegrał 18 meczów, w których zdobył 4 bramki.

mp

Orlęta bez trenerów!

Orlęta Łuków zakończyły rundę jesienną w IV lidze na pozycji dalekiej od oczekiwań, a w klubie właśnie doszło do poważnych zmian.

Szkoleniowiec pierwszej drużyny, Piotr Wałachowski, poinformował, że nie poprowadzi żółto-czerwonych w wiosennych rewanżach. Decyzja zapadła po rozmowach z władzami klubu i, jak przyznaje sam trener, pozostawia w nim mieszane uczucia. Za wyniki zespołu nie będzie odpowiadał również jego asystent Dariusz Solnica.

Wałachowski nie ukrywa, że rozstanie z drużyną, której jest wychowankiem, ma dla niego wymiar emocjonalny.

- Chciałbym podziękować wszystkim zawodnikom, kibicom oraz osobom związanym z Orlętami Łuków za czas, który wspólnie przeżyliśmy. Jako wychowanek tego klubu prowadzenie pierwszej drużyny było dla mnie ogromnym zaszczytem i wyzwaniem, którego podjąłem się z pełnym zaangażowaniem i sercem - podkreśla.

Szkoleniowiec od początku sezonu pracował w wyjątkowo trudnych realiach kadrowych. - Zespół został praktycznie zbudowany od nowa. Dołączyło 13 nowych zawodników, a odeszło 5 kluczowych, którzy stanowili trzon poprzedniej drużyny. Awans wywalczony dzięki rezygnacji lidera oraz wypożyczenie siedmiu zawodników z mojej wcześniejszej pracy sprawiły, że startowaliśmy z bardzo niestabilnej pozycji - wyjaśnia Wałachowski.

Mimo kadrowej rewolucji drużyna walczyła o punkty, choć efekty nie zawsze znajdowały odzwierciedlenie w tabeli.

Bilans nie oddaje pracy

Orlęta zakończyły rundę z bilansem 4 zwycięstw, 1 remisu i 10 porażek, przy 17 zdobytych i 31 straconych bramkach. Wyniki nie prezentują się imponująco, jednak zdaniem trenera obraz jest bardziej złożony.

- Bilans 4–1–10 nie oddaje w pełni pracy, jaką wykonaliśmy oraz postępu, jaki wykazywali zawodnicy. Widzę, ile wysiłku kosztowało nas budowanie chemii, charakteru i fundamentów pod przyszłość. Wiem również, jak wiele zrobiliśmy mimo przeciwności, które nie zawsze były widoczne z trybun - mówi.

Jednocześnie Wałachowski podkreśla, że sytuacja w tabeli nadal była do odwrócenia. - Sytuacja jest ciężka, ale nie tragiczna. Punkt do miejsca gwarantującego utrzymanie oraz pięć punktów do dziewiątej pozycji wydaje się dobrą pozycją wyjściową - ocenia.

Pozostawia to we mnie poczucie niesprawiedliwości

Mimo deklarowanego szacunku dla decyzji klubu trener nie ukrywa, że sposób zakończenia współpracy odbiera z pewnym zawodem. - Decyzję o nieprzedłużeniu umowy i zakończeniu współpracy przyjmuję z szacunkiem, choć nie ukrywam, że pozostawia ona we mnie poczucie niesprawiedliwości - mówi wprost.

W jego słowach wyczuwalne jest jednak równie dużo wdzięczności co żalu. - Tym bardziej dziękuję wszystkim, którzy wspierali mnie i drużynę w tym wymagającym okresie. Życzę klubowi powodzenia i stabilizacji, a zawodnikom dalszego rozwoju i wiary w siebie. Jestem dumny, że mogłem was prowadzić - dodaje.

Trener zaznacza, że rozstanie jest także nauką na przyszłość. - To dla mnie lekcja, że nie liczy się tylko sentyment i przywiązanie do klubu, ale też to, z kim podejmuję współpracę - mówi.

Na koniec dziękuje swoim współpracownikom: Dariuszowi Solnicy, Marcinowi Chwedorukowi i Łukaszowi Ozygale, z którymi wspólnie prowadził zespół.

mp

BIA

eprasa.pl 3ed3bc034a

Piwowarczyk i Grochowski najlepsi!

Lekarze i prawnicy rywalizowali na szachownicach

W ramach Festiwalu Szachowego Ziemi Łukowskiej w Parisel Palace Leśne Zacisze w Klimkach koło Łukowa odbył się Jubileusz 30 – lecia Stowarzyszenia Szachistów Szachpol w Łukowie oraz rozegrano prestiżowe Finały X Mistrzostw Polski Lekarzy oraz X Mistrzostw Polski Prawników w Szachach Błyskawicznych i Szybkich.

Organizatorem mistrzostw było Stowarzyszenie Szachistów Szachpol w Łukowie, przy współpracy Krajowej Rady Radców Prawnych. Okręgowej Izba Radców Prawnych w Warszawie, Lubelska Rada Lekarska oraz Naczelna Rada Lekarska.

System rozgrywek

Mistrzostwa rozegrano w formule dwuetapowej. O awansie do finału decydowały wyniki XI Ogólnopolskich Mistrzostw Lekarzy i Prawników w Szachach, które odbyły się w styczniu br. w Kazimierzu Dolnym. Tam, w systemie szwajcarskim, wyłoniono najlepszą dziesiątkę lekarzy i najlepszą dziesiątkę prawników, którzy mieli prawo uczestniczyć w listopadowych finałach.

Wyniki – Prawnicy

W rywalizacji prawników bezkonkurencyjny okazał się Piotr Piwowarczyk Łuków OIRP Warszawa, zdobywając jednocześnie mistrzostwo zarówno w szachach szybkich, jak i błyskawicznych.
I miejsce – Piotr Piwowarczyk
II miejsce – Paweł Gugała
III miejsce – Michał Parzydeł

Wyniki – Lekarze

Wśród lekarzy triumfował Jarosław Grochowski Lublin LIL Lublin, sięgając po tytuł Mistrza Polski.

Finały X Mistrzostw Polski Lekarzy i Prawników w Szachach były nie tylko sportową rywalizacją, ale także okazją do integracji środowisk prawniczego i lekarskiego. Wydarzenie podkreśliło rosnącą rolę szachów jako dyscypliny rozwijającej strategiczne myślenie i koncentrację, a jednocześnie budującej więzi między przedstawicielami różnych zawodów.

VIII Festiwal Szachowy Ziemi Łukowskiej –14 - 28 listopada
PATRON MEDIALNY: RADIO LUBLIN

Finał X Mistrzostw Polski Lekarzy w Szachach Błyskawicznych 2025
Klimki, Łuków, 14 listopada
wyniki:
1. Mistrz Polski - Tadeusz Taracha - Puławy LIL Lublin
2. srebrny medal - Jarosław Grochowski - Lublin LIL Lublin
3. brązowy medal - Leszek Warsz - Łuków LIL Lublin


Fot.Szachpol

Finały X Mistrzostw Polski Lekarzy i Prawników w Szachach były nie tylko sportową rywalizacją, ale także okazją do integracji środowisk prawniczego i lekarskiego


Brązowy medal w Finałach X Mistrzostw Polski Lekarzy w Szachach Błyskawicznych 2025 zdobył lekarz Leszek Warsz


Fot.Szachpol

Szachowe zmagania prawników - najlepszy okazał się Piotr Piwowarczyk

Finał X Mistrzostw Polski Prawników w Szachach Błyskawicznych 2025
Klimki, Łuków, 14 listopada
wyniki:
1. Mistrz Polski - Piotr Piwowarczyk - Łuków OIRP Warszawa
2. srebrny medal - Paweł Gugała - Warszawa ORA Warszawa
3. brązowy medal - Marcin Kozłowski - Warszawa OIRP Warszawa

Finał X Mistrzostw Polski Lekarzy w Szachach Szybkich 2025
Klimki, Łuków, 15 listopada
wyniki:
1. Mistrz Polski - Jarosław Grochowski - Lublin LIL Lublin
2. srebrny medal - Tadeusz Taracha - Puławy LIL Lublin
3. brązowy medal - Krzysztof Majewski - Trzebieszów LIL Lublin

Finał X Mistrzostw Polski Prawników w Szachach Szybkich 2025
Klimki, Łuków. 15 listopada
wyniki:
1. Mistrz Polski - Piotr Piwowarczyk - Łuków OIRP Warszawa
2. srebrny medal - Paweł Gugała - Warszawa ORA Warszawa
3. brązowy medal - Michał Parzydeł - Warszawa OIRP Warszawa

Finał X Mistrzostw Polski Lekarzy w Szachach Błyskawicznych i Szybkich 2025 Klasyfikacja Generalna (w dwuboju, liczy się suma zdobytych pkt. w obu turniejach)
Klimki, Łuków 14-15 listopada
wyniki:
1. Mistrz Polski - Jarosław Grochowski - Lublin LIL Lublin
2. srebrny medal - Tadeusz Taracha - Puławy LIL Lublin
3. brązowy medal - Leszek Warsz - Łuków LIL Lublin

Finał X Mistrzostw Polski Lekarzy w Szachach Błyskawicznych i Szybkich 2025 Klasyfikacja Generalna (w dwuboju, liczy się suma zdobytych pkt. w obu turniejach)
Klimki, Łuków, 14-15 listopada
1. Mistrz Polski - Piotr Piwowarczyk - Łuków OIRP Warszawa
2. srebrny medal - Paweł Gugała - Warszawa ORA Warszawa
3. brązowy medal - Michał Parzydeł - Warszawa OIRP Warszawa

mo

Kacper Niedziółka wygrał nagrody od „Młodego Pelikana" i spróbował driftu

Kacper Niedziółka z Ról został zwycięzcą konkursu organizowanego przez „Młodego Pelikana" – Aleksandra Pelikańskiego. W nagrodę otrzymał gamingowy fotel i gadżety.

Kacper Niedziółka z Ról wygrał fotel i gadżety od dziecięcego youtubera Aleksandra Pelikańskiego, znanego jako „Młody Pelikan", który promuje sporty motorowe w wydaniu dostosowanym do jego wieku. Kacper spotkał się z nim osobiście z i spróbował driftu.

Kacper interesuje się sportami motorowymi, dlatego spotkanie z Olkiem było dla niego wyjątkowe. Olek Pelikański, mający 11 lat, prowadzi kanał na YouTube, gdzie pokazuje swoje umiejętności w drifcie, jeździ gokartami, bierze udział w zawodach i stawia pierwsze kroki w wyścigach formułą. Aleksander ogłosił wygraną Kacpra w swoim filmiku w mediach społecznościowych, pokazał wspólne zdjęcie i pogratulował zwycięzcy.

mo





Kacper Niedziółka z Aleksandrem Pelikańskim oraz wygranym fotelem i gadżetami od Młodego Pelikana

Spotkanie opłatkowe ŁUTW już 16 grudnia

Łukowski Uniwersytet Trzeciego Wieku zaprasza słuchaczy na spotkanie opłatkowe, które odbędzie się 16 grudnia o godz. 10 w Sali Widowiskowej ŁOK.

Podczas wydarzenia wystąpią młodzi artyści z zespołu instrumentalnego ŁOK pod kierownictwem instr. Antoniego Fartushnego oraz Fabryki Piosenki pod kierownictwem instr. Moniki Sołtyszewskiej-Leśkiewicz. Słuchaczki z Retro Teatru ŁOK zaprezentują na scenie kolaż poezji wigilijnej pt. „Szczęśliwa nocy, w którą się nam rodzi / Dzień jasny...". Poczęstunek zaplanowano w formie koszyczkowej, a uczestnicy mogą zapisywać się wraz z propozycją przygotowywanej potrawy. Zapisy trwają do 5 grudnia.

mo

LUK

eprasa.pl 3ed3bc034a

Lukow24.pl

50 lat Bizona Jeleniec.

Wielka gala, wielkie emocje i wielkie nazwiska



Oni otrzymali Srebrne Honorowe Odznaki LZPN



Nie mogło zabraknąć wyróżnienia z rąk wójta gminy Stanin Krzysztofa Kazany

W eleganckich wnętrzach Centrum Konferencyjno-Bankietowego Chabrowy odbyła się uroczysta gala z okazji 50-lecia Klubu Sportowego Bizon Jeleniec.



Historia klubu na wspólnym zdjęciu



Tomasz Sokołowski (w środku) jako prezes Bizona odebrał piękny puchar z rąk sternika klubu zza miedzy Kujawiaka Stanin - Krzysztofa Mućki (z prawej)

Było to wydarzenie, które na długo zapadnie w pamięć mieszkańców gminy Stanin i środowiska piłkarskiego regionu. W jednym miejscu spotkali się założyciele, byli prezesi, zawodnicy, trenerzy, sponsorzy, samorządowcy i sympatycy klubu. Nie zabrakło wzruszeń, wspomnień, uroczystych podziękowań i wyjątkowych odznaczeń.

Wzruszające otwarcie gali

Uroczystość rozpoczął prezes klubu Tomasz Sokołowski, który w serdecznym przemówieniu powitał wszystkich uczestników. - Pięćdziesiąt lat to piękny i okrągły jubileusz. To pół wieku historii, tysiące wspomnień, setki rozegranych meczów i niezliczone chwile sportowych emocji - mówił wzruszony prezes. Podkreślił, że Bizon to nie tylko barwy i stadion, ale przede wszystkim ludzie: pasjonaci sportu, którzy przez lata tworzyli silną, zżytą społeczność.

Imponująca lista gości

Na jubileuszu pojawiło się wiele znakomitych osób ze świata sportu, polityki, samorządu i lokalnej społeczności.

Władze samorządowe i instytucjonalne:
Krzysztof Kazana – wójt gminy Stanin, Sławomir Rzymowski – wicestarosta łukowski, Sebastian Ignaciuk – dyrektor ZEAS w Staninie
Radni gminy Stanin:
Katarzyna Gryczka – przewodnicząca Rady Gminy, Marcin Siemionek – wiceprzewodniczący, Paweł Komorek, Dawid Rosłoń, Tomasz Sokołowski – radny i jednocześnie prezes klubu, Wiesław Skwarek, Artur Gajowy, Radosław Wiąckiewicz
Przedstawiciele oświaty i organizacji lokalnych:
Małgorzata Dzido – dyrektor Publicznej Szkoły Podstawowej w Jelencu, Krzysztof Michalak – sołtys Jelenca, Koło Gospodyń Wiejskich w Jelencu, Stowarzyszenie „Bądźmy Razem" w Jelencu
Przedstawiciele struktur piłkarskich i związków sportowych
Krzysztof Gralewski – prezes LZPN, Tomasz Buraczewski – wiceprezes LZPN ds. szkolenia, dyrektor LZPN w Białej Podlaskiej, Marcin Kieruczenko – członek LZPN, Maciej Suszek – wicedyrektor biura LZPN, Zbigniew Bartnik – były prezes LZPN, Witold Wójtowicz – były prezes BOZPN, przewodniczący Komisji Dyscyplinarnej BP, Stanisław Lesiuk – były członek LZPN, Mariusz Śledź – przewodniczący Kolegium Sędziów LZPN, Michał Tusz – przewodniczący Komisji Gier LZPN, Mikołaj Jaroszuk – członek Komisji Dyscyplinarnej
Byli prezesi Bizona Jeleniec
Zdzisław Bącik, Andrzej Bącik, Antoni Brojek, Henryk Pałucki, Tomasz Ogrodnik, Krzysztof Mućka

Sponsorzy gali i wieloletni partnerzy klubu

W czasie uroczystości podkreślano, że bez sponsorów rozwój klubu byłby niemożliwy. Wyróżniono ich wszystkich z imienia i nazwiska:
Katarzyna i Zbigniew Szczygielscy – MAX-TRANS
Dominika i Jarosław Sokół – WMK
Tomasz Sokołowski – RYS-BUD
Bernarda Sokołowska – Sklep „U Ryśka"
Katarzyna i Damian Kabat – DOMAR
Krzysztof Duda – All Good In The Hood
Tomasz Gałach – Żwir-Trans
Łukasz Strzyżewski – Łukasz-Trans
Krzysztof Osiak – usługi budowlane
Julian Krasnodębski – Mar-Kop
Robert Szewczak, Paweł Szewczak – usługi żelbetowe
Paweł Komorek – firma transportowa
Mariusz Gaida – GAJ-MAR
Paweł Mućka – PABLO-TRANS
Dominika i Przemysław Kąkol
Karol Walo – firma JETRO
Barbara i Krzysztof Michalak

Wyjątkowe odznaczenia LZPN dla osób zasłużonych

Darczyńcy gali
Dariusz Jamborski
Leszek Głuchowski
Marcin Siemionek
Andrzej Wiącek
Trenerzy wyróżnieni za wkład w rozwój klubu
Przemysław Tryboń, Dariusz Jamborski, Mariusz Ciołek
Złota Honorowa Odznaka LZPN
Andrzej Bącik
Antoni Brojek
Mariusz Ciołek
Tadeusz Cybul
Dariusz Jamborski
Mieczysław Lisiecki
Zbigniew Lisiecki
Tomasz Sokołowski
Srebrna Honorowa Odznaka LZPN
Jacek Bącik
Agnieszka Bosek
Piotr Bosek
Krzysztof Czyzio
Tomasz Gałach
Paweł Gozdołek
Tomasz Jamborski
Damian Kabat
Andrzej Kot
Roman Kuś
Grzegorz Matacz
Tomasz Ogrodnik
Krzysztof Osiak
Sebastian Stolarczyk
Bogdan Szczęśniak
Kamil Warda
Rafał Warda
Henryk Zdun
Michał Zdun
Brązowa Honorowa Odznaka PZPN
Henryk Pałucki



A na parkiecie wieloletni gracz Bizona - Krzysztof Osiak wraz z małżonką

Podziękowania specjalne

W trakcie gali wręczono również podziękowania dla osób szczególnie zasłużonych dla funkcjonowania klubu: Rada Gminy Stanin – w imieniu której wyróżnienie odebrała Katarzyna Gryczka, Sławomir Rzymowski – starosta łukowski, Małgorzata Dzido – dyrektor PSP w Jelencu, Małgorzata Deres – księgowa klubu, Mirosław Botwina, Robert Sprycha, Mateusz Połynka – prowadzący galę

Podziękowania dla prezesa od zawodników

Wzruszającym momentem wieczoru były podziękowania złożone prezesowi Tomaszowi Sokołowskiemu przez zawodników Bizona, którzy wręczyli mu upominek i podkreślili jego ogromne zaangażowanie w rozwój klubu.

REDKATOR MA GŁOS

Mateusz Połynka,
Wspólnota Łukowska

Takiej uroczystości nie było i nie będzie

To, co wydarzyło się podczas gali 50-lecia Bizona Jeleniec, było po prostu piękne. Uroczystość ta przejdzie do historii i śmiało mogę powiedzieć, że w powiecie łukowskim podobnego wydarzenia nie było i zapewne długo nie będzie. Nagrody, wzruszające wyróżnienia, podniosła atmosfera, a potem zabawa do białego rana. Wszystko to stworzyło klimat, który trudno opisać słowami. Gdy relacjonowałem to znajomym, powtarzałem, że to było jak prawdziwe wesele... z tą tylko różnicą, że zabrakło pary młodej.
Chylę czoła przed prezesem Tomaszem Sokołowskim i trenerem Mariuszem Ciołkiem. Stworzyli coś naprawdę wielkiego, coś, co zostanie w pamięci ludzi na wiele lat. Cieszę się, że mogłem poprowadzić to wydarzenie.

Prezenty...

Na ręce prezesa Tomasza Sokołowskiego gratulacje z okazji jubileuszu złożyli: prezes LZPN-u Krzysztof Gralewski, wójt gminy Stanin Krzysztof Kazana oraz prezes Kujawiaka Stanin Krzysztof Mućka.

mp

LUK

eprasa.pl 3ed3bc034a

„Stokrotki” z Aleksandrowa zaprosiły seniorów na spotkanie z Mikołajem



Było to szóste, a zarazem ostatnie takie spotkanie przy wspólnym posiłku w tym roku. Atmosfera była wyjątkowo ciepła i radosna Fot.KGW


Święty Mikołaj z dużym workiem prezentów zaprosił każdego seniora na kolana i wręczał mu upominek Fot.KGW


Na seniorów czekał pyszny obiad i słodkości Fot.KGW

GMINA ŁUKÓW: Panie i panowie z Koła Gospodyń Wiejskich „Stokrotki” z Aleksandrowa 22 listopada zorganizowali szóste i zarazem ostatnie w tym roku spotkanie dla seniorów w ramach programu „Danie Wspólnych Chwil” Fundacji Biedronki.

Nie zabrakło wspólnego śpiewania, świątecznych niespodzianek oraz podziękowań za wspólnie spędzony czas.

Uroczystość zaczęła się od powitania gości oraz podziękowań, które seniorzy skierowali do przewodniczącego KGW Kacpra Drosia oraz do całego Koła Gospodyń Wiejskich „Stokrotki”. Wszyscy byli poruszeni ciepłymi słowami, które podsumowały wszystkie sześć spotkań w tym roku.

Tyle pyszności!

W menu znalazły się pyszne potrawy: na pierwsze danie podano strogonowa z pieczywem, a na drugie kotlety schabowe z frytkami i bukietem surówek. Nie zabrakło również pysznych ciast, rozmaitych przekąsek, kawy, herbaty oraz innych napojów. Wspólnie śpiewaliśmy znane i lubiane piosenki biesiadne.

W pewnym momencie pojawił się niespodziewany gość - święty Mikołaj. Z dużym workiem prezentów zaprosił każdego seniora na kolana i wręczał im upominki. Radości i uśmiechów nie było końca.

Ważne podziękowania

Organizatorzy swoje podziękowania kierują do Fundacji Biedronki za możliwość organizowania tak wyjątkowych spotkań dla seniorów, dzięki którym wszyscy mogli wspólnie spędzić czas w miłej i serdecznej atmosferze. Celem programu „Danie wspólnych chwil” jest przeciwdziałanie samotności osób starszych poprzez zaproszenie ich do wspólnego stołu.

Organizatorzy chcą także podziękować seniorom, bez których nie byłoby tych spotkań. To właśnie dla nich przygotowywane były potrawy, wszyscy mogli być razem i cieszyć się spotkaniami we wspólnym gronie.

mo

Dzień Seniora w gminie Stanin z artystycznym występem dzieci



Seniorzy spotkali się na patriotycznej wieczornicy Fot.Gmina Stanin


Specjalnie dla zacnych gości jedna z uczennic zagrała na skrzypcach Fot.gmina Stanin



Najmłodsi zauroczyli swoimi występami zebrana publiczność Fot.Gmina Stanin

W gminie Stanin odbył się XXVIII Dzień Seniora, obchodzony w formie patriotycznej wieczornicy pod hasłem „Wierszem i piosenką dla Ojczyzny”. Artystyczną część uroczystości przygotowały dzieci z Publicznej Szkoły Podstawowej w Jeleńcu, które wraz z nauczycielami zaprezentowały program pełen wierszy i pieśni patriotycznych.



Wspaniały występ uczniów z Jeleńca zachwycił gości Fot.Gmina Stanin


Wszystkich zaproszono na słodki poczęstunek Fot.Gmina Stanin

an

LUK

eprasa.pl 3ed3bc034a

O G Ł O S Z E N I E

WÓJT GMINY WOJCIESZKÓW

informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Wojcieszków ul. Kościelna 46 oraz na stronie podmiotowej w Biuletynie Informacji Publicznej ogłoszono na okres 21 dni tj. od 02.12.2025 r. do 23.12.2025 r. wykaz nieruchomości przeznaczonej do oddania w najem.

Wójt Gminy Wojcieszków
/-/ Marcin Kurek

OSP Wola Gułowska z nowym sprzętem



Nowe węże pozwolą na jeszcze sprawniejsze działania druhów z OSP Wola Gułowska będzie

Fot.OSP Wola Gułowska

Ochotnicza Straż Pożarna w Woli Gułowskiej wzbogaciła się o nowe węże pożarnicze.

Zakup sprzętu był możliwy dzięki realizacji projektu wspierania działalności ruchu strażackiego dofinansowanego z budżetu Powiatu Łukowskiego.

Całkowity koszt inwestycji wyniósł 7100 zł, z czego: 5600 zł stanowiła dotacja z powiatu, 1500 zł to środki własne jednostki oraz wkład osobowy i rzeczowy strażaków.

Dzięki nowym wężom OSP Wola Gułowska będzie lepiej przygotowana do prowadzenia działań w razie pożarów czy innych zagrożeń.

an

Strażacy kontra owady



Zdarzenie miało miejsce 23 listopada o godzinie 13.14

Fot.OSP KSRG Grężówka

23 listopada o godzinie 13.14 strażacy z OSP KSRG Grężówka interweniowali w swojej miejscowości. Na ul. Dębowej w budynku mieszkalnym znajdowało się gniazdo owadów błonkoskrzydłych.

Strażacy przy pomocy drabiny dostawnej dostali się do miejsca owadów i bezpiecznie je usunęli, eliminując zagrożenie dla mieszkańców.

an

Michał Koterski spotkał się z młodzieżą w Wojcieszkowie



Młodzież z zainteresowaniem słuchała, jak Michał Koterski w szczery i emocjonalny sposób mówił o życiowych wyborach, trudnych doświadczeniach oraz konsekwencjach uzależnień

GMINA WOJCIESZKÓW: W Gminnej Bibliotece Publicznej w Wojcieszkowie odbyło się spotkanie z Michałem Koterskim dla uczniów klas 7 i 8 szkół podstawowych z gminy. Aktor i autor książek opowiedział o swojej drodze przez uzależnienie oraz walce o trzeźwość.

Znany gość mówił nie tylko o swojej twórczości i pracy artystycznej, ale także o ważnych momentach ze swojego życia – podejmowanych decyzjach, trudnych doświadczeniach związanych z nałogami oraz o drodze, jaką przeszedł, by je pokonać. Jego szczere i pełne emocji świadectwo trafiło do młodych ludzi, pokazując, że warto szukać siły w sobie i nie bać się prosić o pomoc.

Spotkanie zostało sfinansowane ze środków GKRPA i Przeciwdziałania Narkomanii. Wydarzenie zorganizowała GBP w Wojcieszkowie we współpracy z wójtem gminy Wojcieszków.



Spotkanie z Michałem Koterskim poprowadził Kamil Zbietka

mo

Gmina Adamów: Pożar w budynku jednorodzinnym

24 listopada około godziny 17 do stanowiska kierowania KP PSP w Łukowie wpłynęło zgłoszenie o pożarze w gminie Adamów.

Zgłoszenie dotyczyło pożaru sadzy w przewodzie kominowym domu jednorodzinnego w miejscowości Żurawiec. Na miejsce zadysponowano kilka jednostek straży pożarnej.

Po przybyciu na miejsce strażacy zabezpieczyli teren zdarzenia, wygasili piec oraz ugasili palące się sadze. Następnie schłodzili przewód kominowy przy użyciu lancy kominowej i monitorowali temperaturę komina za pomocą kamery termowizyjnej, aby wykluczyć ponowne zagrożenie.



Fot.OSP Wola Gułowska

Zdarzenie miało miejsce 24 listopada około godziny 17

W działaniach uczestniczyły zastępy z OSP Wola Gułowska, OSP KSRG Adamów, Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Łukowie.

an

Audi dachowało na drodze w gminie Adamów

23 listopada tuż po godzinie 11.10, służby ratunkowe zostały wezwane do miejscowości Konorzatka, gdzie doszło do dachowania samochodu osobowego marki Audi.

Po przybyciu na miejsce strażacy zastali kierowcę poza pojazdem.

Mężczyzna zdołał wydostać się z auta o własnych siłach.



Fot.OSP KSRG Adamów

Do zdarzenia doszło w niedzielę, 23 listopada o godzinie 11.10

Działania ratowników polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia, odłączeniu instalacji elektrycznej w uszkodzonym samochodzie, a następnie przy użyciu wyciągarki postawili pojazd na koła.

W akcji brały udział jednostki: OSP KSRG Adamów oraz JRG Łuków.

Policja prowadzi czynności związane z ustaleniem okoliczności zdarzenia.

an

LUK

eprasa.pl 3ed3bc034a

Rusza przebudowa dróg powiatowych

27 listopada władze powiatu łukowskiego podpisały umowę z Przedsiębiorstwem Robót Inżynieryjno-Drogowych z Łukowa na realizację dużej inwestycji drogowej.


Zgodnie z umową podpisaną z wykonawcą wszystkie roboty mają zostać zrealizowane do 3 września 2026 roku

Fot. Powiat

Zadanie obejmuje przebudowę dwóch odcinków dróg powiatowych: trasy Fiukówka - Krzywda oraz Stary Patok - Radoryż Kościelny. Na inwestycję Powiat pozyskał 60-procentowe dofinansowanie z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg.

Łączna wartość prac to 7 379 890,62 zł, z czego ponad 4,4 mln zł to rządowe wsparcie. Pozostałe 2,9 mln zł zostanie pokryte po połowie przez powiat łukowski i gminę Krzywda.

Co zostanie wykonane?
Na odcinku Fiukówka - Krzywda zaplanowano m.in.:
- wzmocnienie i poszerzenie konstrukcji jezdni,
- wykonanie poboczy z kruszywa,
- regulację rowów i wymianę przepustu,
- przebudowę zjazdów do posesji,
- uporządkowanie zieleni i wykonanie stałej organizacji ruchu,
- geodezyjną inwentaryzację powykonawczą.

Na odcinku Stary Patok – Radoryż Kościelny prace obejmą:
- poszerzenie i wzmocnienie jezdni,
- wykonanie poboczy z kruszywa,
- opaskę z kostki betonowej,
- regulację rowów,
- przebudowę zjazdów oraz remont przepustów o łącznej długości 48 metrów,
- wprowadzenie nowej organizacji ruchu i uporządkowanie zieleni,
- wykonanie inwentaryzacji powykonawczej.

Zgodnie z umową podpisaną z wykonawcą wszystkie roboty mają zostać zrealizowane do 3 września 2026 roku.

an

Klub HDK „Ostoja" zaprasza na Mikołajkową Akcję Poboru Krwi w Serokomli



Klub Honorowych Dawców Krwi „Ostoja" z Łukowa zaprasza mieszkańców regionu do udziału w Mikołajkowej Akcji Poboru Krwi. Wydarzenie odbędzie się w sobotę, 7 grudnia na terenie Gminnej Biblioteki Publicznej w Serokomli przy ul. Warszawskiej 21.

Akcja potrwa w godzinach od 10 do 14 i ma charakter otwarty. Organizatorzy zachęcają wszystkich chętnych do udziału, podkreślając, że oddanie krwi to jeden z najcenniejszych darów, jakie można podarować drugiemu człowiekowi – dar życia i zdrowia.

To kolejna inicjatywa klubu „Ostoja", który od lat aktywnie działa na rzecz promocji krwiodawstwa w regionie.

mo

Nowa książka Muzeum Ziemi Łukowskiej o kościele pobernardyńskim

Muzeum Ziemi Łukowskiej wydało książkę pt. „Kościół pobernardyński Podwyższenia Krzyża Świętego w Łukowie – badania archeologiczne", będącą podsumowaniem blisko dwuletnich badań archeologicznych prowadzonych w podziemiach łukowskiej świątyni.


Publikacja zbiorowa podsumowuje wyniki prac naukowych, opisując szczegółowo miejsca pochówku zakonników i wiernych świeckich oraz przedmioty odnalezione w kryptach

Fot. Powiat Łukowski

Badania prowadzone były przez archeologów z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu pod kierownictwem prof. dr hab. Małgorzaty Grupa. Współpraca placówki muzealnej z ks. kan. Andrzejem Kieliszkiem, proboszczem Parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Łukowie, była inspiracją do wydania przez Muzeum Ziemi Łukowskiej im. Longina Kowalczyka w Łukowie książki pt. „Kościół pobernardyński Podwyższenia Krzyża Świętego w Łukowie - badania archeologiczne".

Publikacja zbiorowa podsumowuje wyniki prac naukowych, opisując szczegółowo miejsca pochówku zakonników i wiernych świeckich oraz przedmioty odnalezione w kryptach. Dzięki nim możliwe jest poznanie życia braci bernardynów i osób świeckich w tamtym okresie. Książka liczy 208 stron i jest bogato ilustrowana unikalnymi fotografiami. Nakład publikacji wynosi 500 egzemplarzy, jej wydanie zostało dofinansowane ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury.

Promocja książki odbyła się 27 listopada I Liceum Ogólnokształcącego im. Tadeusza Kościuszki w Łukowie, w ramach IV Łukowskich Spotkań Historycznych.

an

Giełda Kolekcjonerów w ŁOK już 7 grudnia

Łukowski Ośrodek Kultury zaprasza wszystkich pasjonatów historii i przedmiotów z duszą na kolejną **Giełdę Kolekcjonerów**, która odbędzie się w niedzielę, 7 grudnia od godz. 10 w Sali Widowiskowej ŁOK.

Podczas wydarzenia będzie można kupić, sprzedać i wymienić m.in. znaczki pocztowe, monety i banknoty, karty pocztowe, medale, odznaki, stare dokumenty, pamiątki wojskowe, zegarki, telefony, lampy oraz wiele innych staroci. Giełda to doskonała okazja nie tylko do wzbogacenia swoich zbiorów, ale także do spotkania innych kolekcjonerów i wymiany doświadczeń.

mo

Asystenci osobiści dla prawie 30 mieszkańców gminy Stoczek Łukowski

Blisko 30 mieszkańców gminy Stoczek Łukowski zyska w przyszłym roku wsparcie osobistych asystentów. Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Stoczku Łukowskim otrzymał na ten cel 357 tys. zł dofinansowania z Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej.

Program „Asystent osobisty osoby niepełnosprawnej" będzie realizowany od stycznia do grudnia 2026 roku.

W tym czasie asystenci spędzą z uczestnikami programu łącznie 6958 godzin, pomagając w codziennych sprawach tj. wizycie u lekarza, rehabilitacji, zakupach czy załatwianiu formalności w urzędach.

Jak podkreślają pracownicy GOPS, asystent tylko wspiera, a wszystkie decyzje pozostają w rękach osoby niepełnosprawnej.

Wniosek o dofinansowanie został przygotowany i złożony przez Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Stoczku Łukowskim do Wojewody Lubelskiego. Lista podmiotów, które otrzymały środki, została zatwierdzona przez ministerstwo, co zapewnia finansowanie całego programu.

- Dzięki uzyskaniu dofinansowania prawie 30 osób niepełnosprawnych będzie miało swoich asystentów, które wcześniej złożyły karty zgłoszeniowe do programu zgodnie z ogłoszonym naborem przez Ośrodek, który trwał w okresie od 20 sierpnia do 4 września br. Kwota otrzymana pokrywa sto procent kosztów realizacji programu w kolejnym roku - informuje GOSP w Stoczku Łukowskim.

an

LUK

Będzie dłuższa sieć wodociągowa

GMINA ŁUKÓW: Jeszcze w tym roku gmina Łuków rozbuduje sieć wodociągową. Umowa na wykonanie robót jest podpisana, a wszystkie koszty samorząd pokryje własnymi środkami.

- Prace będą prowadzone w Dąbiu, Gołaszynie i Zalesiu na terenach, gdzie osiedlają się nowi mieszkańcy. W Dąbiu i Zalesiu nowy wodociąg będzie mieć po około 200 m długości, a w Zalesiu prawie 400 m - zapowiada wójt gminy Łuków Mariusz Osiak.

Inwestycja ma być zrealizowana do końca grudnia, a będzie kosztować prawie 160 tys. zł.

Gmina Łuków planuje także termomodernizację stacji uzdatniania wody w Grężówce i Sięciaszce Drugiej. - Początkowo realizację tych zadań chcieliśmy zlecić firmom zewnętrznym. Te jednak w przetargu zaoferowały tak wysokie ceny, że postanowiliśmy wykonać prace własnymi siłami - wyjaśnia Mariusz Osiak.

Materiały już są kupione, a prace są planowane na przyszły rok. Zakres robót w obydwu przypadkach jest podobny. Trzeba przede wszystkim wymienić okna i drzwi, docieplić ściany zewnętrzne i wykonać nową elewację.

Będą to kolejne stacje uzdatniania wody poddane termomodernizacji. Niedawno podobne prace zostały wykonane na obiekcie w Turzych Rogach.

Tak jak w przypadku rozbudowy sieci wodociągowej, termomodernizację SUW gmina również finansuje z własnego budżetu.

mo

eprasa.pl 3ed3bc034a

Lukow24.pl

Koncert ku czci św. Cecylii w Łukowie

W Kolegiacie Przemienienia Pańskiego w Łukowie odbył się koncert „Dźwięki Przemienienia" ku czci św. Cecylii, patronki muzyki kościelnej.



Fot.POWIAT ŁUKOWSKI

Dźwięki Przemienienia zachwyciły słuchaczy



Fot.POWIAT ŁUKOWSKI

Koncert został poprzedzony Mszą Świętą, której przewodniczył jej ks. bp Kazimierz Gurda



Fot.POWIAT ŁUKOWSKI

Na koncert licznie przybyli miłośnicy muzyki sakralnej



Fot.POWIAT ŁUKOWSKI

Były także kwiaty dla wykonawców

Na wydarzenie zaprosili w niedzielę, 23 listopada organista kolegiaty Sylwester Juszczyński oraz Stowarzyszenie „Cantores Lukovienses", a także ks. Jerzy Cąkała, proboszcz parafii Przemienienia Pańskiego w Łukowie.

Koncert został poprzedzony Mszą Świętą, której przewodniczył JE ks. bp Kazimierz Gurda. W wydarzeniu uczestniczyli licznie zgromadzeni miłośnicy muzyki sakralnej.

Wystąpili: Chór Parafii Przemienienia Pańskiego w Łukowie pod dyrekcją Sylwestra Juszczyńskiego, Chór Parafii Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Radzyniu Podlaskim pod dyrekcją Karola Miłosza, a także muzycy kwartetu smyczkowego oraz soliści, którym towarzyszyły organy i fortepian. W programie znalazły się utwory muzyki sakralnej, premierowe autorskie kompozycje Sylwestra Juszczyńskiego oraz opracowania pieśni.

Patronat honorowy nad wydarzeniem objął Starosta Łukowski Dariusz Szustek.

Serdeczne podziękowania wykonawcom i organizatorom przekazali przedstawiciele władz powiatowych. - Wasza pasja, zaangażowanie i kunszt artystyczny sprawiły, że ten wieczór stał się prawdziwą ucztą duchową – tak posumowali to niezwykłe wydarzenie.

mo

Uczniowie z „Warszawskiej" z wizytą w ZK w Siedlcach

Młodzież z Zespołu Szkół nr 2 w Łukowie wzięli udział w programie edukacyjno-profilaktycznym „Więzienie stracony czas", który odbył się na terenie Zakładu Karnego w Siedlcach.



Fot.ZS nr 2 w Łukowie

Młodzież z Warszawskiej przed murami siedleckiego więzienia. Później zwiedzili wybrane części zakładu karnego i poznali pracę funkcjonariuszy służby więziennej

Wizyta była okazją, by zobaczyć, jak wygląda codzienne życie w jednostce penitencjarnej oraz jak pracują funkcjonariusze służby więziennej.

Podczas zajęć uczniowie zwiedzili wybrane części zakładu karnego i rozmawiali o konsekwencjach podejmowanych wyborów, zwłaszcza tych, które mogą prowadzić do konfliktu z prawem.

Spotkanie stało się ważną lekcją odpowiedzialności, pokazując, że decyzje podejmowane dziś mają realny wpływ na przyszłość.

an

Konkurs „Najpiękniejsza łukowska choinka i ozdoba choinkowa 2025"

Muzeum Ziemi Łukowskiej im. Longina Kowalczyka wraz z Towarzystwem Przyjaciół Ziemi Łukowskiej ogłasza konkurs na najpiękniejszą choinkę i ozdobę choinkową.



Zadaniem konkursowym jest wykonanie choinki lub ozdoby choinkowej przy użyciu ciekawych materiałów i technik zdobienia, mile widziane są elementy inspirowane sztuką ludową regionu.

Każdy uczestnik może użyć dowolnych materiałów i technik. Prace należy dostarczyć do siedziby Muzeum Ziemi Łukowskiej w Łukowie do 12 grudnia do godziny 15. Konieczne jest też złożenie oświadczenia, które można pobrać w muzeum lub ze strony internetowej muzeum.

Zgłoszenie pracy jest równoznaczne z akceptacją warunków konkursu. Najlepsze prace wyłoni Komisja Konkursowa powołana przez organizatora. Autorzy otrzymają dyplomy i nagrody rzeczowe. Wystawa pokonkursowa oraz wręczenie nagród zostaną ogłoszone na stronie muzeum i w lokalnych mediach. Prace będzie można odbierać w dniach 2-13 lutego 2026 r. w siedzibie muzeum.

mo

„W Świątecznej Krainie 2025" – Mikołajkowe spotkanie na Placu Solidarności i Wolności w Łukowie

Łukowski Ośrodek Kultury oraz Miasto Łuków zapraszają mieszkańców Łukowa i okolic na mikołajkowe spotkanie „W Świątecznej Krainie 2025" w sobotę, 6 grudnia od godz. 14.30 na Placu Solidarności i Wolności w Łukowie.

PROGRAM:

godz. 14.30 — Kolorowy Świat Animatorek
Integracyjne zabawy, tańce i spotkanie z wyjątkową maskotką — dużym białym misiem. To wprowadzi najmłodszych w radosny i magiczny świąteczny nastrój.

godz. 15.45 — Flash mob
Wspólna akcja taneczna Młodzieżowej Rady Miasta Łuków, Łukowskiej Rady Seniorów oraz mieszkańców Łukowa. Niech wspólny ruch połączy pokolenia!

godz. 16 — Uroczyste podsumowanie konkursów plastycznych
Ogłoszenie wyników i wręczenie dyplomów i nagród w konkursach: na Kartkę Bożonarodzeniową Miasta Łuków i ŁOK oraz na Bombkę Bożonarodzeniową ŁOK.

godz. 16.30 — Przybycie Mikołaja oraz rozświetlenie miejskiej choinki
Przybędzie wyczekiwany przez dzieci Mikołaj, a następnie wspólnie zapalimy świąteczne światła, które rozjaśnią centrum Łukowa.

Wydarzenie „W Świątecznej Krainie 2025" dofinansowano przez Miejską Komisję Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Łukowie.

Partnerem imprezy mikołajkowej jest Pizzeria Da Grasso Łuków.

mo

LUK

eprasa.pl 3ed3bc034a